

W sprawie broni
chemicznej w NRF

Głos Polski na konferencji genewskiej

Zabierając głos na posiedzeniu genewskiej konferencji rozbrojeniowej, przedstawiciel Polski, A. Czarkowski potępił w czwartek fakt magazynowania broni chemicznych na terytorium Niemiec zachodnich. Podkreślił on, że obecność tych broni stwarza nowe zagrożenie w rejonie szczególnie wrażliwym i o kluczowym znaczeniu dla sprawy pokoju światowego.

Na ten sam temat wypowiedział się przedstawiciel Japonii, K. Asakai, który powiedział, że protokół genewski z 1925 roku nie jest w pełni zadowalającym instrumentem międzynarodowym. Wyraził on nadzieję, iż w krótkim okresie czasu, będzie można osiągnąć porozumienie, całkowicie zabraniające stosowania broni chemicznych i bakteriologicznych.

W toku czwartkowego posiedzenia genewskiej konferencji rozbrojeniowej przemawiali również przedstawiciele W. Brytanii, Szwecji i Indii.

PAP



POZNAN
PIATEK
15
SIERPNIA
1969

Wydanie A
Nr 193 (7928)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Prace nad prognozami i planami perspektywicznymi

Polska w najbliższym 20 - leciu

Kształt Polski w latach 80 i 90 interesuje nie tylko naukowców - futurologów, ale także polityków, działaczy gospodarczych i społecznych, planistów.

Wielokrotnie w ostatnim okresie z naciskiem wskazywano na konieczność podjęcia lub intensyfikacji prac nad określeniem perspektyw rozwoju kraju w dziedzinie gospodarki, nauki, techniki, ustaleniem i oceną kierunków przemian społecznych.

Wobec braku doświadczeń w ustalaniu tego typu prognoz - przygotowywane do tej po-

pracowywane. Przewiduje się, iż wersja robocza koncepcji perspektywicznego rozwoju gospodarczego kraju będzie gotowa na początku przyszłego roku. (PAP)

ry wstępne zarysy prognoz i planów perspektywicznych nie spełniają jeszcze wiązanych z nimi nadziei. Opracowania takie niejednokrotnie były też krytykowane. Niemniej fakty zaangażowania do prac prognozy stycznych poważnej grupy ekspertów pozwala oczekiwać, iż metodą kolejnych przybliżeń uzyskany zostanie wiarygodny obraz przyszłości, pozwalający podjąć odpowiednie decyzje rządowe, określające strategiczne cele naukowe, gospodarcze i społeczne kraju.

Hipotetyczny obraz polskiej nauki i techniki w 1985 r. kreśli opracowanie obejmujące obie te dziedziny - przygotowane przez ponad 600 naukowców, działaczy gospodarczych i ekspertów z zaplecza technicznego gospodarki. Prace nad przygotowaniem tego studium trwały ok. 2 lat, nadzorował je Komitet Nauki i Techniki. W ich wyniku wytypowano najistotniejsze kierunki rozwoju nauki i techniki, uwzględniające zarówno perspektywy postępu na świecie, jak i potrzeby oraz możliwości Polski.

Wszystkie wytypowane kierunki badań są ważne i niezbędne do rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego naszego kraju. Mimo dokonanej selekcji, stanowią one jednak zbyt rozległe pole poszukiwań i badań. Wszystkich tych dziedzin nie można bowiem rozwijać z jednakową intensywnością ze względu na ograniczenia liczby specjalistów oraz środków. Dlatego też konieczne jest przyznanie niektórym z nich priorytetu, który pociągnie za sobą wyższe nakłady finansowe oraz koncentrację kadr specjalistów.

W Komisji Planowania przy Radzie Ministrów zespół ekspertów przygotowuje wersję roboczą koncepcji rozwoju gospodarczego kraju na lata do 1985 r. Prace te trwają już od 2 lat. We wstępnej fazie przygotowań zebrano opinie resortów, rad narodowych, organizacji społecznych. Obecnie te obszernie materiały są szczegółowo analizowane i

Plenum rumuńskiej CRZZ

W czwartek odbyło się plenarne posiedzenie Centralnej Rady Unii Generalnej Związków Zawodowych Rumunii.

Informacja o posiedzeniu opublikowana przez agencję Aggerpres stwierdza, że za "niezadowalającą pracę, a także za poważne odstępstwa od zasad moralności komunistycznej i etycznych zasad społeczeństwa socjalistycznego plenum jednomyślnie postanowiło zwolnić Gheorghe Apostola z obowiązku członka Centralnej Rady, Komitetu Wykonawczego i przewodniczącego Centralnej Rady Unii Generalnej Związków Zawodowych Rumunii".

Plenum dokooptowało do Centralnej Rady członka Komitetu Wykonawczego KC RPK Floriana Danalache i wybrało go członkiem Komitetu Wykonawczego i przewodniczącym Centralnej Rady Unii Generalnej. (PAP)

Na półwyspie Synaj Udana akcja wojsk ZRA

W nocy ze środy na czwartek specjalny oddział wojsk ZRA przekroczył Kanał Sueski i zaatakował izraelskie baterie wykorzystywane do ostrzelania pozycji egipskich na lewym brzegu kanału. Akcja była udana - stwierdza rzecznik wojskowy w Kairze. Nieprzyjacieli poniosł bardzo poważne straty w ludziach i sprzęcie. Oddział specjalny wojsk ZRA wysadził w powietrze skład z amunicją. Z zachodniego brzegu kanału wiadać było dzisiaj ogień i kłęby dymu. Oddział specjalny powrócił bezpiecznie do swej bazy po wykonaniu swej misji nie ponosząc żadnych strat w ludziach. (PAP)

Krwawe zajścia w Irlandii Północnej Wojska brytyjskie w Londonderry

Z Londonderry w czwartek w dalszym ciągu nadchodziły informacje o nieslabych walkach ulicznych. Starcia między demonstrantami a policją wybuchły na nowo w ciągu dnia, przynosząc nowe ofiary po obu stronach.

Jak poinformowano z kwatery głównej policji w Belfaście, około 160 policjantów odniosło rany w ciągu trzydniowych walk w całej Irlandii Północnej.

Prorządowy dziennik wychodzący z Belfaście "The Newsletter" podaje, że wielu demonstrantów przybyło do Irlandii Północnej z sąsiedniej katolickiej Republiki Irlandzkiej.

Rząd brytyjski oświadczył oficjalnie, że odrzuca propozycje, wysunięte przez premiera Republiki Irlandii, J. Lyncha o czasowej reunifikacji Irlandii Północnej z jej częścią południową.

Rząd brytyjski - jak donoszą ze źródeł oficjalnych - nie otrzymał jeszcze żadnej propozycji rządu w Dublinie.

dotyczącej rozpoczęcia dwustronnych rozmów w sprawie "rewizji sytuacji konstytucyjnej Irlandii Północnej", o której wspominał w swoim wystąpieniu telewizyjnym w środę wieczorem premier Lynch.

Wobec coraz bardziej pogarszającej się sytuacji w czwartek po południu zebrał się parlament Irlandii Północnej. Jest to pierwsze nadzwyczajne posiedzenie parlamentu od 30 lat. Posłowie omawiają krytyczną sytuację w Irlandii Północnej, która znalazła się na skraju wojny domowej.

W czwartek w Londonderry nadal trwały zacięte walki uliczne. Policja atakowała dzielnicę Bogside używając gazów. Ulice Londonderry pokryte są gruzem, kamieniami wybitymi szybmami.

Z Dublina donoszą, że rząd Republiki Irlandzkiej wysłał znaczne siły wojskowe w kierunku swej granicy z Irlandią Północną. Oficjalnie podano, że żołnierze pomocy mają w utworzeniu pięciu szpitali polowych wzdłuż granicy. Po drugiej stronie granicy władze brytyjskie wzmocniły patrole, aby nie dopuścić do przechodzenia na terytorium Irlandii Północnej ekstremistów irlandzkich. Stosunki między Wielką Brytanią a Republiką Irlandzką pogorszyły się gwałtownie w ciągu ubiegłej doby, kiedy premier Jack Lynch wezwał w Dublinie do przysłania wojsk porządkowych ONZ do Ulsteru.

W czwartek po południu do Londonderry, gdzie od 48 godzin trwają nieprzerwane walki uliczne, wkroczyły wojska brytyjskie. Na Plac Waterloo, w pobliżu zamieszkałej przez katolików dzielnicy Bogside, wjechały cztery brytyjskie pojazdy wojskowe.

Przedstawicielstwo rządu północno-irlandzkiego w Londynie, ogłosiło oświadczenie stwierdzające, że z żądaniem wprowadzenia do akcji wojsk wystąpił inspektor generalny policji. Oświadczenie podkreśla, że decyzja w sprawie wprowadzenia wojsk do Londonderry podjęta została przy pełnej aprobacie oraz wiedzy rządu brytyjskiego.

AFP donosi, że o godz. 16 w Londonderry ponownie wybuchły gwałtowne zamieszki. Setki irlandzkich robotników z fabryk w Birmingham i Coventry nie stawiało się w czwartek do pracy na znak solidarności z bojownikami o prawa obywateli.

Dokończenie na str. 2

Z Frankfurtem n. Menem

Dochodzenie przeciwko Defreggerowi umorzone

Prokurator we Frankfurcie nad Menem dr Dietrich Rahn umorzył dochodzenie przeciwko monachijskiemu biskupowi sufraganiowi Matthiasowi Defreggerowi, które niedawno ponownie zostało wszczęte. Zakomunikował on w czwartek, iż podjęte niedawno dochodzenie nie potwierdziło w zasadzie obrazu, jaki o przebiegu zdarzenia wyrobiono sobie na podstawie poprzednich dochodzeń. Tym samym zostanie utrzymana w mocy decyzja z 12 maja br. w sprawie zaprzestania dochodzenia przeciwko zbrodniarzowi wojennemu, który jako kapitan Wehrmachtu w roku 1944 wydał rozkaz rozstrzelania 17 mieszkańców Filetto.

Prokurator dla uzasadnienia decyzji umorzenia postępowania powołał się również na to, że - jak powiedział dosłownie: "różne sądy zagraniczne potwierdziły dopuszczalność podobnych represji jak egzekucja w Filetto".

Jak donosi agencja DPA z Watykanu, rzecznik watykański oświadczył korespondentowi tej agencji w czwartek po południu, iż Watykan przyjął "z zadowoleniem" do wiadomości decyzję prokuratury frankfurckiej o ponownym umorzeniu dochodzenia w sprawie Defreggera. (PAP)

Harcerskie lato pracy



Tradycyjna już akcja obozowa Katowickiej Chorągwi ZHP pod hasłem "młodzi gospodarze województwa" zainicjowała coraz szersze kręgi i przynosi coraz poważniejsze efekty gospodarcze. Nad Zalewem Przeczyskim młodzież harcerska poświęca na pracę społeczną cztery godziny dziennie. Pozostałą część dnia przeznaczają na gry, zabawy i szkolenie obozowe. Podobny rozkład zajęć mają inne obozy. Na zdjęciu: prace przygotowawcze przy budowie szosy Bielsko-Białej.

CAF - Seko

Współpraca gospodarcza ZRA - ZSRR

Przebywający z wizytą w ZSRR przewodniczący zgromadzenia narodowego ZRA, Labib Szukeir, spotkał się z ministrem handlu zagranicznego Związku Radzieckiego, Nikołajem Patoliczewem. Omówiono problemy dalszego rozwoju wymiany handlowej i współpracy gospodarczej między oboma krajami oraz inne sprawy interesujące obie strony. (PAP)

W sprawie zapewnienia spokoju w dniach sierpniowych

Uchwała rządów CSRS Czech i Słowacji

W czwartek opublikowano uchwałę rządów CSRS, Czeskiej Republiki Socjalistycznej i Słowackiej Republiki Socjalistycznej w sprawie zapewnienia spokoju, porządku publicznego i bezpieczeństwa w dniach sierpniowych.

W uchwale czytamy m.in.:

Chociaż sytuacja na ważnych odcinkach naszego życia społecznego stopniowo, krok za krokiem, konsoliduje się, a przytłaczająca większość obywateli dąży do spokoju i porządku, do normalnego demokratycznego rozwoju naszego socjalistycznego społeczeństwa, to jednak z drugiej strony w ostatnim czasie znów aktywizuje się wywrotowa działalność sił antysocjalistycznych i antyradykalnych. Rozpowszechniane są ulotki i apele zmierzające do tego, aby sprokować w najbliższych dniach nielegalne wystąpienia. Pojawiają się zmyślane, nieprawdziwe i niepokojące pogłoski, które mają wywołać wśród obywateli chaos i panikę, naruszyć spokojny tok produkcji, zaopatrzenia i obsługi.

Chcemy zapewnić społeczeństwo czeskosłowackie - głosi uchwała - że rząd CSRS oraz rządy Czeskiej Republiki Socjalistycznej i Słowackiej Republiki Socjalistycznej będą nadal, we wszelkich okolicznościach, konsekwentnie działać na

rzecz skonsolidowania sytuacji wewnątrzpolitycznej i gospodarczej oraz na rzecz normalizacji stosunków z naszymi sojusznikami.

Rządy są w pełni zdecydowane realizować tę politykę, ponieważ tylko taka polityka odpowiada interesom narodu czeskosłowackiego, tylko taka polityka daje gwarancję socjalistycznego rozwoju naszego kraju i gwarancję niezawisłości Czechosłowacji, której nie można bronić poza ramami wspólnoty socjalistycznej, lecz jedynie w ramach tej wspólnoty.

Rządy podjęły następujące kroki:

1) Na polecenie rządów, Minister Spraw Wewnętrznych CSRS i ministrowie spraw

Dokończenie na str. 2

POGODA

Jak podaje PIHM - zachmurzenie umiarkowane. Możliwość przełotnych opadów i lokalnych burz. Temperatura maksymalna od 23 do 26 st. Wiatry słabe umiarkowane z kierunków zmiennych.

Zmasowane naloty USA w Wietnamie Południowym

Atmosfera napięcia
na konferencji paryskiej

W czwartek odbyło się trzydzieste posiedzenie konferencji w sprawie Wietnamu. Według pierwszych relacji agencji przystąpiono do obrad w atmosferze napięcia wobec doniesień o ponownych ciężkich walkach w Wietnamie Południowym.

Główny negocjator amerykański Lodge uznał za stosowne oświadczyć prasie, tuż przed posiedzeniem, że "nie wyjdzie to na dobre sprawie pokoju". Jeszcze dalej posunął się w swych wynurzeniach wobec prasy główny negocjator sajsjoński Lam, który wręcz stwierdził, że ta "nowa ofensywa" kładzie kres nadziei

jom, jakie żywiono w ciągu ubiegłych tygodni. W ten sposób obaj usiłowali raz jeszcze obarczyć patriotów wietnamskich odpowiedzialnością za przewleknięcie się agresywnej wojny, wszczętej przez USA i reżim sajsjoński.

Amerykański rzecznik wojskowy zakomunikował, że w ubiegłym tygodniu straty wojsk USA w Wietnamie Południowym wyniosły tylko 96 zabitych i 990 rannych. Rzecznik przypomniał, że poprzednio tak niskie straty amerykańskie zanotowano w pierwszym tygodniu sierpnia 1967 r.

Korespondent Reutera podając te wiadomości nadmienia, że cotygodniowy komunikat amerykański ogłoszony został w 3 dni po nowym nasileniu walk w Wietnamie Południowym i że jednego tylko dnia - 12 bm, zginęło 75 Amerykanów, a 540 zostało rannych. Straty wojsk sajsjońskich w ubiegłym tygodniu wyniosły 255 zabitych i 680 rannych.

Rzecznik zakomunikował również, że bombowce "B-52" dokonały w środę i w czwartek zmasowanych nalotów na obszar leżący tuż na południu od strefy zdemilitaryzowanej. Łącznie przeprowadzono 7 nalotów, przy czym w każdym z nich uczestniczyło 12 samolotów, które zrzuciły ponad 1000 ton bomb. (PAP)

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ

Liban oskarża Izrael o agresję

Rada Bezpieczeństwa zebrała się aby omówić w trybie pilnym skargę Libanu przeciwko nowym aktom agresji ze strony Izraela.

Stały przedstawiciel Libanu w ONZ, Edouard Ghorra domagał się zastosowania sankcji wobec agresora. Przypomniał on przebieg debaty w Radzie Bezpieczeństwa na temat poprzedniego aktu agresji izraelskiej z grudnia ub. roku. Jak wiadomo, grupa skoczków spadochronowych Izraela zaatakowała wówczas lotnisko w Bejrucie, niszcząc znaczną liczbę samolotów należących do państw arabskich. Rada Bezpieczeństwa zapowiedziała, że jeżeli tego rodzaju akt agresji ze strony Izraela powtórzy się, to ONZ podejmie kroki represyjne wobec agresora. Nadszedł czas - powiedział Ghorra - aby ostrzeżenie to wprowadzono w życie.

Delegat Libanu oświadczył, że jego kraj nie może brać odpowiedzialności za działalność

Dokończenie na str. 2

"Kosmos-292" na orbicie

W czwartek w Związku Radzieckim wysłano na orbitę okołozemską satelitę "Kosmos-292", który będzie kontynuował badanie przestrzeni kosmicznej.

Aparatura satelity pracuje normalnie. Ośrodek koordynacyjno-obliczeniowy opracowuje odbierane informacje

PAP

Wysokie odznaczenie dla dyplomaty fińskiego

W czwartek 14 bm. w salo- nach ambasady PRL w Buda- peszcie odbyła się uroczysta dekoracja ambasadora Repu- bliki Finlandii w Węgierskiej Republice Ludowej — Martti Ingmana, Krzyżem Komandor- skim z Gwiazdą Orderu Odro- dzenia Polski. To wysokie od- znaczenie zostało mu nadane uchwałą Rady Państwa PRL za wybitne zasługi w rozwoju i pogłębianiu przyjaźni sto- sunków polsko-fińskich, za- równo w czasie pełnienia obo- wiązków ambasadora Finlan- dii w Polsce w latach 1963 — 1967, jak również w działalno- ści na terenie własnej ojczy- ny.

Dekoracji dokonał ambasa- dor PRL na Węgrzech, T. Ha- nuszek. (PAP)

Podróż króla Jordanii

Król Jordanii, Husajn, na po- czątku przyszłego tygodnia uda się w podróż do kilku kra- jów arabskich — pisze bejrut- ski dziennik „Al-Hajaj”. Kró- lowi będzie towarzyszyć pre- mier Talhuni. (PAP)

Dziennik „Prawda”:

Machinacje maoistów wobec Mongolii

Pod tytułem „Gdy opadnie maska przyjaźni” dziennik „Prawda” opublikował w czwartek artykuł swego specjalne- go korespondenta W. Korionowa z Mongolskiej Republiki Ludowej.

Ostatnie lata wykazały na- rodowi mongolskiemu szcze- gólnie dobitnie — czytamy w korespondencji — co w rzeczy- wistości kryło się pod maską „przyjaźni” i „braterstwa”, ja- ka przywdziali maoistow- scy władcy Chin. Do roku 1962, tj. do chwili podpisania układu o demarkacji granicy mongolsko — chińskiej, przed stawiciele grupy maoistow- skiej, maskując swe wielkomo- carstwowe i szowinistyczne da- żenia pozorami przyjaźni, u- siłowali zdobyć sympatie Mon- golów i można powiedzieć, w- pokójowy legalny sposób wpływać na nich. Kiedy je- dnakże stało się widoczne, że metoda ta nie przynosi oczeki- wanych rezultatów, zastoso- wali nacisk polityczny, ideolo- giczny i gospodarczy.

Już w roku 1967 władze chiń- skie zmniejszyły wymianę han- dlową z MRL 40-krotnie w po- równaniu z rokiem 1961. A u- siłowali zaszkodzić autoryteto- wi Mongolii, pomagającej na-

Trudna sytuacja w przewozach na liniach PKP

Potrzeba pełnego wykorzystania taboru

Nasz transport kolejowy przeżywa gorące dni. Nie skoń- czył się jeszcze letni szczyt przewozów pasażerskich, a już rozpoczęło masowe przewozy zbóż, zwiększyły się również znacznie zadania PKP w przewozach węgla.

Według szacunkowych obli- czeń koleje przewożą tego la- ta o 10 proc. pasażerów więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Mimo nadal nie najlepszych warunków po- dróżowania, w okresie szczyto- wych wyjazdów obserwowało się jednak nieco mniejszy tłok w pociągach dzięki lepszemu dostosowaniu rozkładu jazdy do potrzeb, znacznemu zwięks- szeniu liczby wagonów w po- ciągach na najbardziej prze- ciążonych liniach, wreszcie bardziej równomiernemu roz- łożeniu terminów podróży urlo- powych.

Na kolonie letnie wyjechało w tym roku pociągami ponad 940 tys. dzieci, tj. o ok. 9 tys. więcej niż w ubiegłym roku. Uruchomienie większej liczby specjalnych pociągów kolonij- nych przyczyniło się nie tylko do pewnej poprawy warun- ków podróży dzieci, lecz rów-

nież odciążało normalne po- ciągi.

Natomiast słabą stroną tego- rocznego sezonu przewozów pa- sażerskich jest nadal niedosta- teczna informacja na dwor- czech, zła obsługa gastronomicz- na. Pogorszyły się też wyraż- nie warunki sanitarne w po- ciągach, a także na niektó- rych dworcach (brud w wago- nach i braki w wyposażeniu ich w wodę, mydło itp); wystę- powały również dość częste opóźnienia pociągów.

Ta niepunktualność ruchu — jak wyjaśniają przedstawiciele Mi- nisterstwa Komunikacji — jest wynikiem dużej koncentracji ro- bót remontowych i inwestycyj- nych, które muszą być obecnie prowadzone na wielu liniach kole- jowych. Te roboty jak również ko- nieczność skierowania do remontu znacznej liczby wagonów towaro- wych przed jesienią szczytem przewozowym spowodowały duże trudności w ruchu towarowym. Spotęgowały je jeszcze upały zmniejszające wydajność prac la- dunkowych oraz spiętanie robót żniwnych, w czasie których znacz- na część robotników ładunko- wych przeszła do sezonowej pra- cy w gospodarstwach rolnych. Tyl- ko w dniach od 1 do 12 sierpnia klienci PKP przetrzymali pod czynnościami ładunkowymi o 40 proc. wagonów więcej niż w tym samym czasie ub.r. Szczególne osłabienie tzw. dyscypliny ładun- kowej wystąpiło w górnictwie, przemyśle ciężkim i chemicznym, budownictwie, leśnictwie. W re- zultacie kolej dysponuje aktual- nie sporą rezerwą niewykorzysta- nych wagonów krytych.

Przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji podkreślają, że przetrzymywanie taboru i nie- pełne wykorzystywanie zdol- ności przewozowej PKP w obecnym okresie grozi poważ- nymi zakłóceniami jesienią, kiedy to duża część taboru trzeba będzie przeznaczyć na transport ziemniaków i siła rzeczy trzeba będzie wielu klientom odmawiać przewozu innych towarów.

Z dużym trudem realizuje kolej bieżące zadania związa- ne z wywozem węgla ze Śląska. Górnictwo zeposiło pod tym względem potrzebę na bie-

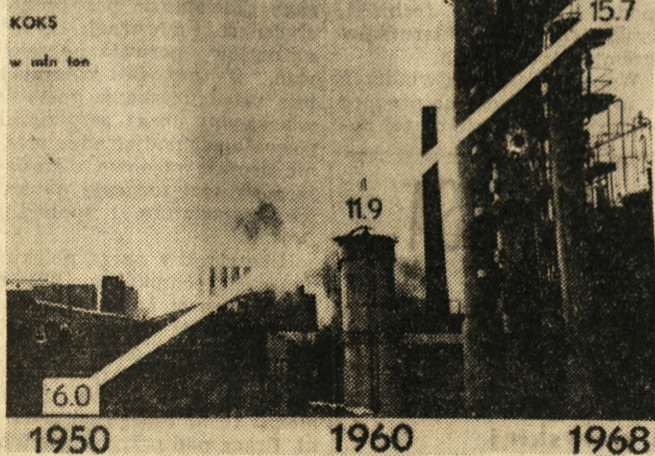
żący rok o 2,7 mln ton większe od ustalonych w planie (NPG) i o ok. 7 mln ton większe niż w ub.r.

Mimo pewnego zmniejszenia w tym miesiącu zapasów węgla na haldach, pozostało go jeszcze sporo do wywiezie- nia i do końca września zapa- sy zwałowanego węgla muszą być zmniejszone o połowę. Za- leży to szczególnie od rytmicz- nego załadunku węgla w cią- gu doby i tygodnia, a także ściślego przestrzegania norm załadunku mułu węglowego ze zwałow w każdą niedzielę.

Wobec występujących od po- czątku roku niedoborów w przewozach kamienia i kru- szyw budowlanych, kolejarze zorganizowali ostatnio specjal- ne pociągi (tzw. marszrutowe) dostarczające szybko i rytmicz- nie żwir i piasek do najwięk- szych zagłębi budowlanych w Warszawie i województwie, w Łodzi i Lublinie. (PAP)

Rośnie wydobycie węgla koksującego

ROZWÓJ PRZEMYSŁU W PRL



„W wyniku dokonanej już w bieżącym pięcioleciu i przewidy- wanej rozbudowy zdolności wy- dobywczej w latach 1971-1975, powinno znacznie wzrosnąć tempo wydobycia węgla koku- jącego, zwłaszcza z kopalni Rybnickiego Okręgu Węglowe- go” — głosi Uchwała V Zjazdu PZPR.

Rozłam w rządzącej partii Kongresu

Sytuacja przedwyborcza w Indiach

Dwa dni przed wyborami prezydenta Indii partia kon- gresowa znalazła się tylko o krok od formalnego rozłamu po wymianie gniewnych listów między panią Gandhí i przewodniczącym Indyjskiego Kongresu Narodowego, Nija- lingappą, przywódcami dwóch przeciwstawnych obozów w rządzącej partii indyjskiej, lewicujących spadkobierców tradycji Nehru i prawicowego syndykatu.

Sens środowiska listu Indiry Gandhi sprowadza się do stwierdzenia, że oficjalny kan- dydat Kongresu na prezyden- ta Indii, faworyt syndykatu, Senjiva Reddy, wskutek per- traktacji Nijalingappy z przy- wódcami reakcji stał się de- facto wspólnym kandydatem Kongresu i partii prawico- wych, co wystawiło na szwank prestiż Kongresu jako partii głoszącej hasła socjalistyczne. Dlatego pani Gandhi uważa, iż nie może domagać się głoso- wania na Reddy'ego od tych przedstawicieli Kongresu, któ- rym sumienie partyjne dora- dza, aby wypowiedzieli się za

V. Girim, kandydatem nieza- leżnym, ale związanym z Kon- gresem. Giriego popierają o- ficjalnie socjaliści i komuniści oraz lewica Kongresu.

W wypowiedzi ogłoszonej w nocy ze środy na czwartek, Nijalingappa wyraził ubolewa- nie z powodu „rozmyślnego i bezpodstawnego stwarzania atmosfery podejrzenia i wątpli- wości” jego rozmów z prawicą i ponowił prośbę, aby pani Gandhi, jako leaderka Kon- gresu w parlamencie zobowią- zała przedstawicieli swej partii do głosowania na Red- dy'ego. Jest jednak mało praw- dopodobne, aby córka Nehru usłuchała apelu Nijalingappy, że za cenę poważnych ustępstw, które oznaczałyby kapitulację syndykatu przed panią Gandhí i osobistą kłes- kę przewodniczącego partii.

Tymczasem obóz Indiry Gandhi nie ustaje w kampanii na rzecz swobody głoso- wania, które w praktyce ma od- ciągnąć przedstawicieli Kon- gresu od Reddy'ego. Szanse Reddy'ego, który jeszcze niedawno był muirowanym fa- worytem, spadły wyraźnie w ostat- nich dniach i obecnie trudno po- wiedzieć czy zdola pokonać Gie- go. Pewne jest wszakże, iż wyniki wyborów, bez względu na to ko- mu przypadnie sukces, podsycają konflikt między obozem Indiry Gandhi a syndykatem. Zwycięs- two Reddy'ego zachęci syndykat do nowych manewrów przeciwko córce Nehru, atakowanej już te- raz publicznie przez prawicę kon- gresową za „kryptokomunizm” i „zapędy dyktatorskie”. Zwycięs- two Giriego może skłonić panią Gandhí do dalszych zmian w rzą- dzie i zbliżyć ją do indyjskiej le- wicy pozakongresowej, zaognia- jąc konflikt z prawicą partyjną, która nie omisszka zarzucić pre- mierowi, iż zdradziła oficjalnego kandydata kongresowego. Nieza- wodny dotychczas instykt samo- zachowawczy Kongresu może u- chronić partię przed formalnym rozłamem, jednakże proces pola- ryzacji zaczął przebiegać w przy- spieszonym tempie i już teraz można mówić, iż w obrębie Kon- gresu działają dwie wyraźnie ro- z wijące się partie o dwóch róż- nych programach. (PAP)

Dyskusja w Radzie Bezpieczeństwa

Dokończenie ze str. 1

partyzantów arabskich na te- renach okupowanych.

Przemawiający z kolei stały przedstawiciel Izraela, Josef Tekoah powtórzył zarzuty pod adresem Libanu, że terytorium tego kraju stało się bazą na- rodowych sił wyzwoleńczych. Starał się on przerzucić całą odpowiedzialność za barbarzyń- ski nalot samolotów izrael- skich w dniu 11 sierpnia na miasta i wsie libańskie na rzą- d bejrucki. Domagał się on nawet bezzwłocznie, by rząd Li- banu wywarł wpływ na dzia- łalność partyzantów arabs- kich.

Przedstawiciel Algierii, H. Azzut, oświadczył, że rajd iz- raelski przeciwko Libanowi wiąże się z planami aneksji całego dorzecza Jordanu pod dawno znanym pretekstem „wymogów bezpieczeństwa”. Przedstawiciel Algierii doma- gał się od Rady Bezpieczeń- stwa skutecznych kroków w obronie ludu palestyńskiego i innych narodów arabskich o- raz żądał zmuszenia Izraela do wycofania wojsk z tery- toriów okupowanych.

Przedstawiciel ZSRR, W. Zacharow, oświadczył, że jego rząd popiera skargę Libanu i domaga się od Rady Bezpie- czeństwa, by potępiła napaść izraelską na Liban dokonaną wbrew porozumieniu o za- pręczeniu ognia i wbrew Kar- cie Narodów Zjednoczonych. ZSRR — powiedział Zacha- row — poprze wszelkie sku- teczne kroki Rady Bezpieczeń- stwa, zmierzające do położe- nia kresu agresji izraelskiej.

Pakistańczyk, A. Shehi, za- proponował, by Rada Bezpie- czeństwa zobowiązała Izrael do niezwłocznego zaprzesta- nia ataków przeciwko Libano- wi i podjęła niezbędne środki, które by zmusiły Izrael do wy- konania tej decyzji. (PAP)

Dr Blaiberg w szpitalu

Do szpitala Groote Schuur w Kapsztadzie (Afryka Połu- dniowa) przewieziono w czwar- tek dr. Philippa Blaiberga — pacjenta, który najdłużej żyje z przeszczepionym sercem. Rzecznik szpitala, oświadczył, że w stanie zdrowia Blaiberga nastąpiło pogorszenie. (PAP)

Francuska interwencja zbrojna w Republice Czad

Zlikwidowano 3000 »buntowników«

Informacje, które dotarły ostatnio do Paryża, świadczą, że na terenie afrykańskiej republiki Czad trwa od wielu tygodni wojna domowa. Po stronie sił rządowych uczest- niczą w niej coraz liczniejsze jednostki armii francuskiej.

Od roku 1960 tj. od chwili ogłoszenia formalnej niepod- ległości Czadu, władze sprawu je prezydent Tombalbaye, opie- rający się na jednost- kach francuskich spadochro- niarzy i legionistów. Wojska te nie zostały wycofane z Cza- du i stacjonują w jednej z największych baz, jakie Fran- cja ma na kontynencie afry-kańskim. We wrześniu ub. ro- ku Tombalbaye, czując się bez- pośrednio zagrożony w wyni- ku powstania ludności, wez- wał na pomoc nowe oddziały francuskie, a przed paru ty- godniami przybyła do Czadu trzecia grupa obcych żołnie- rzy.

Na czele wojsk francuskich stoi generał Michel Arnaud, który nie krepując się zbyt- nio, usunął członków miejsco- wego parlamentu z ich siedzi- by instalując tam swój punkt dowodzenia. Arnaud ma pod rozkazami 3 tys. żołnierzy, w tym osławiony 2 pułk piechoty Legii Cudzoziemskiej, zna- ny z brutalnych akcji wobec ludności cywilnej podczas woj- ny w Indochinach i w Algierii. Do pułku tego — wbrew własnej woli — kierowani są co jakiś czas poborowi z Fran- cji.

Centrum wojny domowej jest tzw. Region Tibesti — pustynia leżąca na granicy z Libią i Republiką Nigeru. Mieszkają tu koczownicze ple- miona muzułmańskie, które nigdy nie pogodziły się z do- minacją ludzi z południowej części kraju, tym bardziej, że- sa to Murzyni. Drugim ośrod- kiem walk jest wschodnia część Czadu, gdzie, według o-

statnich doniesień administra- cja podległa Tombalbaye prak- tycznie już nie istnieje. Tyl- ko niektóre główne szlaki są jeszcze kontrolowane przez Francuzów i to jedynie wów- czas, gdy podróż odbywa się pod ochroną wojska. O roz- miarach wojny domowej świad- czy fakt, że według danych oficjalnych „zlikwidowano” już prawie 3 tysiące „buntow- ników”. Siły rządowe ponie- sły straty sięgające 250 lu- dzi. (PAP)

Sytuacja w Irlandii Płn.

Dokończenie ze str. 2

watelskie w Irlandii Półno- cnej.

W wielu dzielnicach Londy- nu odbyły się manifestacje dla wyrażenia solidarności z wal- ką prowadzoną przez ludność Północnej Irlandii.

Wojska brytyjskie, które wprowadzono w czwartek po południu do Londonderry przy- stąpiły do ustawiania zapór z drutu kolczastego na ulicach prowadzących do dzielnicy slumsów, zamieszkałej przez ludność katolicką. Żołnierze uzbrojeni w karabiny z żalo- nymi bagnetami, zajęli stano- wiska za barykadami. Część żołnierzy umieszczono na da- chach domów, z których roz- tacza się widok na dzielnicę Bogside. Mieszkańcy tej dziel- nicy uzupełniają środki bojo- we. Przewiduje się, że w nocy może dojść do nowych krwa- wych starć. (PAP)

Rewizja prokuratorska od wyroku na S. Bernata

Prokurator wojewódzki w Kiel- cach wniosł do Sądu Najwyższego rewizję od wyroku Sądu Woje- wódzkiego w Kielcach w sprawie sprawie przeciwko kłusownikom Mieczysławowi Zbroi i Stanisła- wowi Bernatowi, z ręki których zginął w kwietniu br. Jerzy Sza- chelski. Jak wiadomo pierwszy z oskarżonych skazany został na karę śmierci, drugi zaś, na doży- wotnie więzienie. Prokurator wno- si w rewizji o wymierzenie Ber- natowi kary śmierci — czego do- magali się oskarżycieli na procesie w Kielcach.

Prokurator przytacza w uzasa- dneniu rewizji stwierdzenie Są- du Wojewódzkiego, iż sposób dzia- łania obu kłusowników był ohy- dny, bezwzględny i okrutny. Czyn Bernata określił on jako godny najsurowszego potępienia. Bernat z zimną krwią przystąpił umie- rającemu człowiekowi broń do pier- si i dobił go. Jego postępowanie nie było — twierdzi prokurator — podyktowane nagłym odruchem, gdyż ranny leżał w agonii po strzale oddanym przez Zbroję.

Prokurator wojewódzki jest zda- nia, że kara wymierzona Berna- towi jest rażąco niewspółmierna do jego czynu. Trafne stwierdzenie sądu i instancji znalazły pełne od- bicie w karze wymierzonej Zbroi, nie znalazły jednak tego odbicia w karze wymierzonej Bernatowi — pisze prokurator w rewizji. (PAP)

14-letni chłopiec przepłynął kanał La Manche

14-letni Jon Erikson z Chicago jest najmłodszym chłopcem, któ- ry przepłynął kanał La Manche. Wyczynu tego dokonał on w po- niedziałek w ciągu 11 godz. i 23 min. Jon jest synem Toda Eriksona, który ustanowił rekord na naj- szybsze przepłynięcie kanału w- tęg i z powrotem. Jego czas wy- nosił 30 godz. i 3 min. Młody Erikson odpowiedział, że- idąc śladami ojca planuje prze- płynąć kanał La Manche w ob- obie strony. (PAP)

200 rocznica urodzin Napoleona

Uroczystości na Korsyce

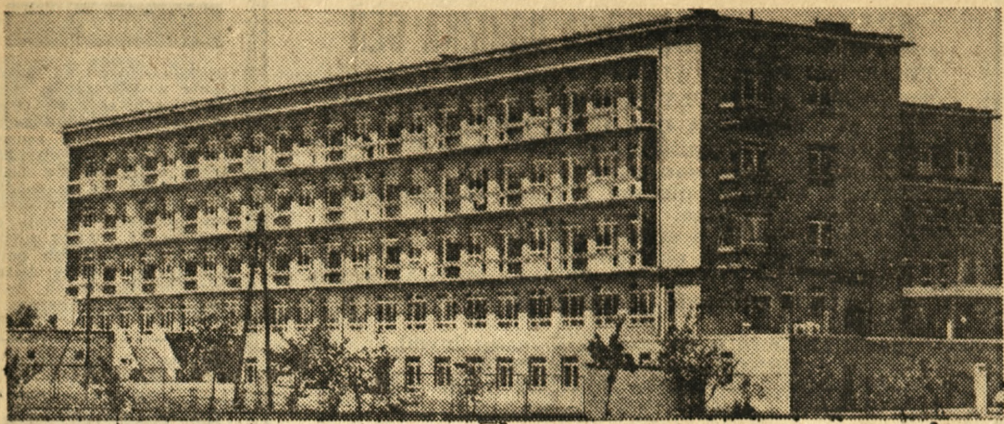
W piątek 15 sierpnia Fran- cja obchodziła dwusetną rocz- nicę urodzin Napoleona Bona- parte. Tego dnia nieczynne były biura i większość zakła- dów pracy, wielkie magazyny poczta i muzea. Ci którzy nie wyjechali jeszcze na tradycy- ny sierpniowy urlop mieli aż trzy dni wolne od pracy.

Główne uroczystości odbyły się w Ajaccio — rodzinnym mieście Napoleona. W piątek przybył tam prezydent Pom- pidou w otoczeniu wszystkich niemal ministrów, w tym po- chodzących z Korsyki Ortoli- go i Comiti oraz przewodni- czącego Zgromadzenia Narodo- wego — także Korsykanina — Peretti. Wśród oficjalnych go- ści znaleźli się „szef domu ce- sarskiego” książę Ludwik Na- poleon — prawnuk jednego z braci Napoleona

Ajaccio przygotowywało się do uroczystości z górą dwa la- ta. Wszystkie domy na głów- nych ulicach przewożono emblematami rodu Bonaparte, na co burmistrz otrzymał spe- cjalną zgodę władz paryskich. Jako że godła monarchistyczne są zakazane w republikańs- kiej Francji. Do ostatka nie został jednak rozwiązany pro- blem, w którą stronę powinien patrzeć cesarski orzeł. Historycy twierdzą, że na lewo, orto- doksjini bonapartyści nato- miast, że na prawo. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

GEOS WIELKOPOLSKI A 15 VIII 1969 Nr 153 (7929)



„Ogólna liczba łóżek szpitalnych wzrosła z 8 679 w 1946 r. do 13 551 — w roku 1968. Przyczyniło się do tego oczywiście również wybudowanie kilku nowych szpitali: np. w Słupcy, Turku (na zdjęciu) i Ostrowie”...

Służba powszechnie dostępna

Nie cieszy się u nas zbyt popularnością pożyteczne mówienie o społecznej służbie zdrowia. Związane jest z funkcjonowaniem jej aparatu organizacyjno-administracyjnego. Łatwiej już, a nawet całkiem gładko, żyć się pełne aplauzu doniesienia o kolejnym, rewelacyjnym osiągnięciu z dziedziny praktyki medycznej. Niewątpliwie — dokonywane i u nas coraz częściej operacje na otwartym sercu, połączone z przeszczepami np. jego zastawek, nasze sztuczne serca czy sztuczne nerki to zjawiska na polu naukowym, które muszą budzić uzasadniony podziw i uznanie.

Mimo to jednak — nie te przecież, niewątpliwie wielkie, ewenementy medyczne stanowią o nowoczesności naszej służby zdrowia. Nie one, lecz właśnie jej tyleż krytykowaną strukturą organizacyjną. Zapewne, zbyt często jeszcze wadliwie funkcjonująca, ale przecież oparta na zasadach, uznawanych w całym świecie za najbardziej odpowiadające współczesnym wymogom ochrony zdrowia społeczeństwa. Wielu wybitnych przedstawicieli świata medycznego Zachodu niejednokrotnie wyrażało opinię, że wprowadzenie socjalistycznej, społecznej służby zdrowia będzie jednym z najistotniejszych i najniezbędniejszych elementów pełnej opieki nad zdrowiem człowieka.

Istota dokonanych u nas zmian jest tak wielka, że często po prostu uchodzi naszej uwadze. Ale widzą ją gdzie indziej. Polacy, mieszkający za granicą, bardzo często przyjeżdżają do nas po to, by się tu leczyć dobrze i tanio.

O nowoczesności polskiej myśli medycznej i polskiej służby zdrowia świadczy fakt, że z najnowszych zdobyczy naukowców może korzystać w zasadzie każdy, nie tylko ten, kto sobie na to może pozwolić. Służba zdrowia stała się u nas powszechnie dostępna — i to jest chyba jej największym powojennym osiągnięciem. Placówki służby zdrowia są dostępne dla wszystkich, a

usługi swe świadczą znakomitej większości społeczeństwa bezpłatnie. Wszystkich zaś bez wyjątku obywateli leczą bezpłatnie w zakresie chorób społecznych (gruźlica, choroby weneryczne i zakaźne), a także pełnią bezpłatną opiekę nad kobietą ciężarną i położnicą, nad niemowlęciem i dzieckiem w wieku szkolnym, a także nad osobami, które uległy wypadkom drogowym.

Nasze 25-lecie

Przypomnijmy i to, że służba zdrowia nie tylko leczy, lecz także zapobiega chorobom i ułatwia powrót do normalnego życia prywatnego i społecznego po przebytej chorobie.

25-letnia polska droga do takich osiągnięć, droga od lekarza prywatnego do społecznej służby zdrowia, nie była ani łatwa, ani wolna od wstrząsów. I dziś jeszcze nie jest dość gładką. Ale przecież o ile szersza i krótsza! A budowaliśmy ją zdziśiatkowanymi przez wojnę siłami, w zrujnowanym kraju. Ci, którzy się do tego zabrali, musieli pracować nie tylko „ponad normę”, za tych, których zabrakło, lecz także zupełnie po nowemu i w warunkach — z braku pomieszczeń — niedopowiadających.

W 1945 roku Wielkopolska wraz z Poznaniem dysponowała zaledwie 732 lekarzami, nie mówiąc już o tym, że ta garstka nie miała gdzie przyjmować chorych. W roku 1968 było już 3 228 lekarzy; oznacza to wzrost liczby lekarzy, przypadających na 10 tysięcy mieszkańców z 3 do 12,3. 4-krotnie wzrosła w tym czasie liczba farmaceutów, 6-krotnie felczerów, 7-krotnie pielęgniarów. Jeszcze bardziej godnym odnotowania — dla podkreślenia i uzasadnienia wysokiego poziomu naszych świadczeń medycznych — jest fakt, że w 1955 roku liczba lekarzy, posiadających uprawnienia specjalistyczne, stanowiła tylko 44,2 proc. ogółu, zaś w roku 1968 — już 72 proc.

Zwiększenie kadry musiało być oczywiście wspierane

przez rozwój bazy materialnej lecznictwa zamkniętego i otwartego. Jest on również poważny, choć na naszym terenie stanowi głównie efekt adaptacji, przebudowy i rozbudowy starych pomieszczeń. Mimo to, ogólna liczba łóżek szpitalnych wzrosła z 8 679 w 1946 roku do 13 551 — w roku 1968. Przyczyniło się do tego oczywiście również wybudowanie kilku nowych szpitali np.: w Słupcy, Turku i Ostrowie, a w Poznaniu: obiektu Kliniki Ortopedycznej, Ośrodka Rehabilitacji Przemysłowej AM oraz obiektu Kliniki Psychiatrycznej. Dzięki tej rozbudowie ulegają np. likwidacji łóżka w izbach chorych i izbach porodowych, które są już dzisiaj przestarzały formami lecznictwa zamkniętego. O poziomie tego lecznictwa świadczy również liczba łóżek, przypadająca na jednego lekarza: z 19,5 w 1950 roku spada ona do 8,6 w roku ub.

Jeszcze szybszy był u nas rozwój bazy lecznictwa otwartego. W stosunku do roku 1955 przybyły Wielkopolsce 103 ośrodki zdrowia, z czego aż 91 na wsi. (Są to dane również z ub. roku, a liczby te zwiększają się dosłownie z miesiąca na miesiąc). Na „medycznej mapie” kraju Wielkopolska nie wygląda jeszcze najlepiej; rejony u nas są zbyt duże, a wskaźniki lekarzy i łóżek szpitalnych — za małe. To prawda. Ale wyglądały one na to bardzo dobrze — w porównaniu z wieloma województwami — jeśli chodzi np. o liczbę specjalistów w powiatach, o liczbę laboratoriów analitycznych w małych miasteczkach, a nawet na wsiach, a także w dziedzinie rozwoju naszej przemysłowej służby zdrowia i rozwijającej się ochrony zdrowia pracowników rolnych. Co to wszystko oznacza, dla ludzi mieszkających w odległych od wielkich osiedli miejscowościach? Czasami tylko wygodę leczenia. Ale często również zwycięstwo w wyścigu ze śmiercią.

WANDA CHILA

Może być lepiej

Handel zagraniczny w olensywie

Pierwsze półrocze przyniosło w zasadzie dobre rezultaty w handlu zagranicznym. Obróty w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku zwiększyły się o 11,3 proc., a eksport aż o 14 proc. Pomyślne sfinalizowanie wielu transakcji przyniosło wyraźną poprawę w naszym bilansie handlowym.

Sukcesy

Najbardziej zasłużyły się dla sprawy maszyn i urządzenia. Sprzedano ich za blisko 2160 mln zł dew., co odpowiada 540 mln dol. i oznacza wzrost w porównaniu z I półroczem 1968 roku aż o około 21 proc. Najlepiej wypadły takie wyroby, jak sprzęt motoryzacyjny, którego eksport zwiększono o prawie 50 proc., maszyny dla przemysłu spożywczego — sprzedano ich ponad dwukrotnie więcej, obrabiarki — o 33,5 proc. więcej, urządzenia dla przemysłu papieriennego — o 70 proc. więcej i silniki okrętowe — o 60 proc. więcej.

Doczekaliśmy się więc nowej korzystnej zmiany struktury eksportu. Obecnie maszyny i urządzenia dają już blisko 37 proc. wszystkich wpływów ze sprzedaży polskich towarów za granicę, a towary konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego 16,6 proc. Wyroby przemysłowe partycypują w 53,5 proc. w całym polskim eksporcie.

Jest to niewątpliwie osiągnięcie uzyskane dzięki konsekwentnie realizowanej od pewnego czasu polityce popierania i rozwoju eksportu wyrobów nowoczesnych, jak najbardziej przetworzonych, zapewniających opłacalność transakcji. Chociaż jesteśmy dopiero w początkach drogi prowadzącej do stworzenia przemysłu w całym tego słowa znaczeniu eksportowych, to powołanie Klubu Eksporterów, wydzielenie ponad setki fabryk i zakładów nastawionych w pierwszej kolejności na wykonywanie zamówień za granicę, klientów, wreszcie stworzenie systemu bodźców ekonomicznych — zaktualizowało naszych wytwórców do podjęcia w szerszym zakresie produkcji artykułów, które można korzystnie sprzedawać.

Kłopoty

Pozytywy nie mogą jednak przysłaniać wielu trudności i kłopotów, z jakimi borykają się nasi handlowcy. Znamienne, że np. od wielu lat dostawę towarów na eksport są mniejsze w pierwszym półroczu niż w drugim. Najmniej transportów wędruje za granicę w styczniu i lutym, najwięcej w grudniu, zwłaszcza tuż przed nocą sylwestrową. Wówczas czasownicy i handlowcy dosłownie dwoją się i tróją, by

przed nastaniem Nowego Roku wypchnąć towar za granicę. Nie trzeba chyba wyjaśniać, jak szkodliwy jest taki pośpiech i jak często zwleknięcie z realizacją zamówień do ostatniej chwili zraża klientów, a nieraz pociąga za sobą płacone kar konwencjonalnych, które przekreślają opłacalność całej transakcji.

Mając to wszystko na względzie warto więc, mimo kanikuły i pełni sezonu urlopowego, spojrzeć na terminarz dostaw i nasilić tempo wykonywania zamówień. Tym bardziej, że pomimo sukcesów, o których była mowa, roczny plan eksportu w pierwszym półroczu wykonano tylko w 48,8 proc. Trzeba też pamiętać, że za kilka tygodni rozpocznie się na kolei najtrudniejszy okres przewozów jesiennych i wówczas mogą nastąpić zahałowania czy opóźnienia w transporcie towarów kierowanych za granicę.

Szczegółowej troski wymagają dostawy maszyn i urządzeń kierowane do krajów kapitalistycznych. Wprawdzie eksport ten zwiększył się w pierwszym półroczu o blisko jedną trzecią, jednakże właśnie tutaj najwięcej zabrakło do wykonania zadań założonych w planie. Znaczące zwiększenie roku na rok sprzedaży sprzętu inwestycyjnego jest niewątpliwie przedsięwzięciem bardzo trudnym, niemniej jednak koniecznym. Tymczasem wielu krajowych producentów nie wywiązuje się w pełni z przyjętych zobowiązań. Znamienne, że np. zakłady specjalizujące się w produkcji eksportowej i korzystające z tego tytułu z szeregu przywilejów, w dosyć skromnych rozmia-

rach podejmują się wytwarzanie maszyn dla nabywców z Zachodu. Wskutek tego główny ciężar eksportu maszyn i urządzeń na rynki kapitalistyczne w przeważającej mierze spoczywa na fabrykach należących do Klubu Eksporterów, a więc nie mających tak dogodnych warunków produkcji. Taki podział obowiązków jest z pewnością niesłuszny i powinien się jak najszybciej zmienić.

Są nabywcy - a towar...

Coraz częściej zdarza się również, że łatwiej znaleźć nabywcę niż... towar. Brak odpowiednich artykułów, a zwłaszcza maszyn daje o sobie znać podczas wielu handlowych rokowań. Np. na Targach Północnych, czy zakończonych nie dawno Jubileuszowej Wystawie Przemysłowej w Moskwie, nieraz się zdarzało, że klienci odchodzili z niczym bądź kupowali kilka zamiast, jak zamierzali, kilkunastu maszyn, gdyż nasz przemysł mógł przyjąć tylko część zamówień. Oczywiście generalne zwiększenie produkcji pod kątem potrzeb eksportu wymaga znacznych nakładów i czasu. Ale nie czekając na powstanie przemysłów eksportowych można chyba przy dobrej woli i pewnych posunięciach rozwinąć produkcję najbardziej poszukiwanych wyrobów, rezygnując z wytwarzania maszyn, urządzeń i innych artykułów, które nie mogą liczyć na powodzenie.

Z pewnością dobrze minęło to pierwsze półrocze, ale drugie może i powinno być znacznie lepsze.

KRYSZYNA SZELESTOWSKA

Dwustna rocznica urodzin Napoleona

Miedzy prawdą a legendą

Urodził się 15 sierpnia 1769 roku w Ajaccio na Korsyce. Do obchodów dwudziestnej rocznicy tego dnia Francja szykuje się już od wielu miesięcy. Z tej okazji wyciąga się na światło dzienne wszystko, co z Cesarzem Francuzów związane. Prawdy i legendy. Historię i kulisy. Fakty i plotki. „Bóg Wojny”, od czasów kiedy jako młody oficer stłumił bezlitośnie powstanie w Tulonie, był wdzięcznym tematem legend i plotek. „Mały Kapral” i wielki cesarz, wódz i polityk, prawodawca i ciemiężca. Na historię wielu krajów wywarł wpływ olbrzymi. Dla nas, Polaków był nadzieją i zwiastunem wolności, ubóstwianym cesarzem i znieprawdzonej kłamką, opiekunem ludu i przyjacielem magnatów.

do zbrojnych wystąpień przeciwko Rosji, dodał: „...Naród zdławiony przez sasiadów może powstać tylko z bronią w ręku”.

Nie wiadomo, czy sentyment młodego generała był tu następstwem sentymentu do walecznego adiutanta, nie wiadomo czy Sułkowski dość wierne przekazał słowa Bonaparte, doś, że legły one u podstaw dalszych etapów naszej walki wyzwolenie u boku cesarza Francuzów.

Za tymi słowami szły zresztą czyny. Mimo uprzedzeń do Henryka Dąbrowskiego, zgadza się Bonaparte na utworzenie legionów polskich, które walczyć „za sprawę wspólną wszystkich narodów, za wolność pod walecznym Bonaparte, zwycięzcą Włoch”, miały maszerować z ziemi włoskiej do Polski.

Znamy dzieje Legionów, ich czyny, zwątpienie i rozpacz. Służba w Republice Cisalpińskiej, San Domingo, upadek Legionów. Napoleon Bonaparte miał w tym czasie inne kłopoty i zmartwienia. Wykuwał sobie drogę do cesarskiego tronu i zapomniał o apelu Ogińskiego. Ale, mimo że nie żył już Sułkowski, mimo wielu rozczarowań, ci, którzy raz walczyli pod rozkazami „Małego Kaprała”, nie tak łatwo wydosławiali się z kręgu jego osobowości.

NIESPELNIONE OBIETNICE

Rok 1805. Austerlitz, pogrom połączonych armii rosyjsko-austriackich. W grzyby waliło się Sw. Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego. Sklecone na naprędkie koalicja prusko-rosyjska, pobita na polach Jeny i Auerstadtu w niespełna rok po Austerlitz.

Znow odżyły nadzieje. Dąbrowski i Wybicki spotykają się z Napoleonem w Berlinie. Wszyscy już wiedzą, że cesarz przeczekał i kazał ogłosić wyzprane z archiwum dzieło

Dokończenie na str. 4

REMIGIUSZ SZCZĘSNOWICZ

A GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 193 (7928) 15 VIII 1969

A L O J Z Y T W A R D E C K I

szkoła janczarów

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

Moja wielka młodzieńcza miłość rozpoczęła się już drugiego dnia po przyjęciu na studia na handlu zagranicznym. Ujrzałem cudowną małą blondynkę i... natychmiast w niej się zadurzyłem. Ponieważ nie wiedziałem wcale, co powinienem uczynić, aby nawiązać z nią znajomość, ze wstydem muszę wyznać, że zrobili to za mnie dwaj koledzy z pokoju.

Wszystko poszło gładko i przez następne dwa i pół roku byliśmy chyba najbardziej znaną parą na naszej uczelni. Nawet mój dziekan się o nas dowiedział, choć ona uczęszczała na fanny wydział. Nie miała łatwego życia ze mną. Podrzucono jej listy do pokoju z „rada”, a często i żądaniem, żeby zamiast „Szwaba” poszukała sobie jakiegoś Polaka — ale i to wkrótce minęło.

Jeśli wolno mi doradzić: gdybyś zamierzał kiedykolwiek uczyć się obcego języka lub też go doskonalić, wybierz sobie jakąś miłą dziewczynę — gramatyka staje się wtedy dziecinną zabawą! Ale jak to w życiu bywa, po pewnym czasie rozpoczęły się — byłem piekielnie zazdrośny — spory; w końcu przyjechała do Warszawy mama i wybiła mi z głowy żeniactwo w wieku lat dwudziestu.

Wiele nauczyła mnie ta dziewczyna o Polsce, między innymi o sposobie myślenia kobiet. Dzięki niej zaaprobowałem ostatecznie całowanie rąk. Dotychczas nie znosiłem tego, przypominało mi to ciągle opowiadanie mej babki w Koblencji, sięgające do czasów Wilhelma II, kiedy to

również panował ten zwyczaj. Uważałem go za niehygieniczny, musiałem jednak ulec tej starej polskiej formie grzecznościowej, ponieważ uważano mnie za złe wychowanego i sztywnego Prusaka, żeby nie powiedzieć: za gburę. Było mi też zawsze nieprzyjemnie, gdy starsze panie podsuwały mi rękę do pocałowania pod nos, a ja ją delikatnie ścigałem do dołu. Nie wyobrażasz sobie, jaką kłopotliwą opinię można sobie wyrobić przez tego rodzaju sprawę.

Potem pojawiła się w moim życiu Rosjanka z Leningradu, cudowna dziewczyna; tylko trzy dni ją widziałem, przedłużeniem ich jednak była trzyletnia korespondencja — prawdziwa duchowa podpora w młodych najcięższych chwilach. Podobne mieliśmy charaktery, tak samo skłonni do romantyzmu, tak samo uczuciowi. Zarezyliśmy się, lecz, niestety, nie doszło do wzajemnej wizyty — trudności paszportowe. Tymczasem poznała mnie moja żona, rozpoczęła „kampanię zdobywcą” skuteczną, gdyż zakończoną szczęśliwie w Urzędzie Stanu Cywilnego.

To Nina — tak nazywała się moja narzeczona z Leningradu — dała mi pewne wyobrażenie o Rosji, dzięki niej polubiłem tamtych ludzi. Do dziś darzę wielkim sentymentem Rosjan, ten rzetelny, szczery i romantyczny naród, tak bardzo z nami — Polakami spokrewniony. Nigdy nie byłem, niestety, w Związku Radzieckim, zawsze więc bardzo się cieszę, gdy będąc w NRD spotykam Rosjan i mogę z nimi porozmawiać.

Moi profesorowie z Uniwersytetu Warszawskiego: pan Höhle i pani Szarota często mi też doradzali ożenek, ponieważ w ten sposób poczułbym się pewniej, byłbym bardziej związany z Polską. Tym pedagogom i naukowcom, mam wiele do zawdzięczenia, zarówno w zakresie nauki, jak i w rozwiązywaniu życiowych problemów.

Mój ślub wyglądał trochę niezwykle. Manfred Mannke, kolega szkolny i jednocześnie naderdeczniejszy przyjaciel, pochodzący z Essen, a ożeniony w Warszawie z Polką miał być świadkiem.

Miedzy prawdą a legendą

Dokończenie ze str. 3

Rulhiere'a „Histoire de l'anarchie de la Pologne”. W ogólnym entuzjzmie nikt nie zwracał uwagi na to, że konflikt z Prusami i Rosją stwarzał całkiem realną możliwość wojny na ziemi polskiej i w tym wypadku napoleońska miłość do Polski i potrzeba naszego czynu zbrojnego mieściła się ściśle w wojennych planach Boga Wojny.

„Obacz — relacjonuje w odezwie do narodu polskiego Józef Wybicki słowa Napoleona — obacz jeżeli Polacy godni są być narodem. Ide do Poznania, tam się pierwsze moje zawiązały wyobrażenia o jego wartości... „Wasz zemściecie, wasz zstąpił się zjawil” — głosiła odezwa wywołująca Polaków do powstania.

Pokazaliśmy, że jesteśmy godni być narodem. Ale z berlińskiej obietnicy Napoleona: „jeśli zobacz 30.000 waszych pod bronią, ogłoszę zaraz niepodległość narodowi, a żadna przemoc już jej nie wrzuci” nic na razie nie wyszło. Bonaparte potrzebował pokoju. My ślali już o rozprawie z potęgą morską Anglii, myślał o wojnie z Rosją.

To prawda, że magnateria polska nie wierzyła Korsykaninowi, który „gwałcił prawa boskie i ludzkie”, to prawda, że Warszawa przyjęła go zimno, pełna niepewności i wycekiwania. Ale kiedy lody stopniały i przekonano go o napoleońskiej koncepcji nowej Europy książę Józef Poniatowski zawałił: „Powiedz Panie, że Polska istnieje, a istnieć będzie”, Napoleon był już myślał mi daleko.

KARTA W GRZE

Polska, o której marzyli walczący pod jego rozkazami żołnierze z nad Wisły i Warty, była dla niego kartą w grze, kartą nie wyciągniętą jeszcze z talii. Bawił się z Szambelanową Walewską, uczył się na pa mięć piosenki o Wandzie, co nie chciała Niemca, kazał wysławić z zaciągu ochotniczego lekkokonnego polski pułk gwardii cesarskiej, ale o Polsce myślał tylko jako o zapleczu dla

nadciągającej rozprawy z Rosją. Po zwycięstwie frydlandzkim 14 czerwca 1807 roku dywizje polskie szły w stronę Niemna okryte chwałą w tej decydującej o całej kampanii bitwie. Odzyskał nadzieję Polaków. Te raz będzie Polska... Ale kiedy w kilka dni później cesarz Francuzów w przyjacielskim powitaniu ścisnął dłoń cara Aleksandra wspaniale przyozdobioną tratwę zakotwiczoną na Niemnie pod Tylżą, wydała się być wiekiem trumny.

Nie złagodziło tych refleksji utworzenie Księstwa Warszawskiego i podyktowana przez Napoleona konstytucja która miała „zapewnić ludowi owego Księstwa swobodę i przynależność, godziłą się ze spokojnością państwa sąsiednich...”

Znów, jak wiele razy przedtem, ten, który jednym cięciem zmieniał mapę Europy, nie powiedział słów „Polska istnieje”.

A mimo to przez całe swoje życie, przez kampanię 1809 roku w Hiszpanii i bezprzykładne wysiłki dla utrzymania narodowej siły zbrojnej, Polacy składali dowody, że godni są być narodem.

TYLKO W SŁOWACH

Napoleon w dalszym ciągu dawał dowody swej miłości do Polski. Ale tylko w słowach. 15 sierpnia 1811 roku, w dzień swoich urodzin, zwrócił się do ambasadora rosyjskiego, demaskując knowania Aleksandra:

„Choćbyście mieli rozbić obozy na wierzchołkach Montmartre, nie do puszczy do zabrania pędzi ziemi z terytorium Księstwa Warszawskiego. Cały kontynent obróci się przeciwko wam...”

A po chwili:

„Rezultatem tej wojny będzie odbudowanie niepodległej Polski”.

Słyszeli te słowa polscy dygnitarze obecni na uroczystości.

Żywiej zabili im serca. Blask Napoleona jako „wórcy” nie podległ Polski jaśniał dalej. I dzięki temu szły z jego Wielką Armią polskie pułki, dzięki temu z jego imieniem na ustach ginęły w śniegach Rosji i w nurtach Berezyny polscy ułani Poniatowskiego, żołnierze lekkokonnej gwardii, piechurzy Księstwa, które było namiastką Polski.

Sto tysięcy polskich żołnierzy poszło z Wielką Armią na Wschód. Wrócili skrwawione strzepy. Był jeszcze jeden zryw.

Pod Lipskiem 10 tysięcy poległo w polach Bitwy Narodów. W nurtach Elstery zginął Naczelny Wódz. Jeszcze resztki tego wojska, nie podlegające już polskiej władzy państwa, skierowane pod Lützen do księcia Poniatowskiego: „Idę do Polski i dla Polski. Tam mają się ze mną złączyć Polacy”. Nie chcieli zapomnieć, że był to jeszcze jeden napoleoński apel do żołnierzy. Bo ci właśnie wyznaczali tor owych „miłości” Boga Wojny, myślącego tylko o blasku cesarskiej korony.

POZOSTAŁA LEGENDA

Została legenda, jako wyraz niespełnionych marzeń i tęsknot do wolności. To oni, wierzący do końca polscy żołnierze napoleońscy tworzyli tę legendę. Dźwięczały im bowiem w uszach ostatnie słowa Napoleona, skierowane pod Lützen do księcia Poniatowskiego: „Idę do Polski i dla Polski. Tam mają się ze mną złączyć Polacy”. Nie chcieli zapomnieć, że był to jeszcze jeden napoleoński apel do żołnierzy. Bo ci właśnie wyznaczali tor owych „miłości” Boga Wojny, myślącego tylko o blasku cesarskiej korony.

Polski rekrut a nie Polska potrzebna była człowiekowi, który zdradzając rewolucyjne ideały, podbijając kraje i narody złożył do lamusa słowo „wolność”. Czy kochał Polskę? Chyba nie. Jego miłość do Polski, tak jak miłość do pięknej Polki Walewskiej, kończyła się zawsze, gdy w grę wchodził interes Francuskiego Imperium, potrzeby strategii i taktyki.

REMIGIUSZ SZCZĘSNOWICZ

Nierazko słyszy się utyskiwania na wymagania formalne, z jakimi związane jest załatwianie spraw emerytalnych i inwalidzkich oraz sądownictwo ubezpieczeniowe. Trzeba sobie jednak zdawać sprawę z tego, że przy przyznawaniu wszelkich świadczeń z funduszy społecznych (a taki charakter mają przecież fundusze ubezpieczeniowe) niezbędna jest wnikliwa kontrola roszczeń, z którymi występują zainteresowani.

Ale w sytuacjach zastępujących na wyjątkowo potraktowanie nawet sąd wyzywa się formalistyką. Tak było właśnie w sprawie Moniki P., osoby dziś 60-letniej, która dopiero teraz złożyła wniosek o przyznanie jej renty rodzinnej po jej zmarłym w r. 1946 mężu. Nie będziemy tu wchodzić w zaawansowane szczegóły sprawy, dość powiedzieć, że przyznanie renty Monice P. zależało od ustalenia czy już od roku 1951 była niezdolna do pracy inwalidką. A kóż to może miarodajnie sprawdzić?

Określił Sąd Ubezpieczeń Społecznych, rozpatrujący skargę Moniki P. na negatywną

Paragraf i życie

Lekarskie dokumenty

decyzję ZUS w jej sprawie, wezwał na rozprawę lekarza, który ją przed laty leczył na gościec stawowy i zażądał od niego przedstawienia dokumentacji lekarskiej, zawierającej opis choroby i stan pacjentki przed rokiem 1951. Nie stety, lekarz dokumentacji z tak odległego okresu nie posiadał. Mógł tylko zeznawać opierając się na pamięci.

A przepisy dotyczące orzekania o inwalidztwie mówią, że „gdy w grę wchodzi określenie czasu powstania inwalidztwa, konieczne są dokładne dane pozwalające na ustalenie daty powstania inwalidztwa”. Czy nie poparte dokumentami zeznania lekarza, do których okoliczności sprzed kilkunastu lat, mogą być wystarczającym dowodem inwalidztwa? Formalnie rzecz biorąc jest to dowód niewystarczający, tym bardziej, że zeznający w sprawie Moniki P. lekarz przypomniał sobie wprawdzie objawy choroby

we, jakie u niej w swoim czasie stwierdził, ale nie mógł jednoznacznie ustalić, czy ich nasilenie uzasadniało uznanie Moniki P. za inwalidkę już w r. 1951. Sprawa była niezmiernie trudna.

Jednak po rozważeniu całosci związanych z nią okoliczności i ocenie wiarygodności zeznań świadków, sąd postanowił odstąpić od wymogów ściśle formalnych i przyjąć — na podstawie niepopartych dokumentami zeznań lekarza leżącego Monice P. przed prawie 20 laty — że stan jej zdrowia już wtedy kwalifikował ją do inwalidztwa III grupy. W konsekwencji Monika P. mogła otrzymać rentę rodzinną po mężu.

Orzeczenie sądu okręgowego zostało zatwierdzone przez Sąd Najwyższy.

JAN WOLSKI

(III UKN 13/68 z 23. 8. 69. OSN — IG 5/69)

Hitlerowska polityka wysiedleńcza w „Przeglądzie Zachodnim”

Instytut Zachodni opublikował niemal równocześnie w dwóch edycjach materiały dotyczące zbrodni czczej deportacji ludności polskiej z Poznańskiego. Są to: wznowienie „Documenta Occupationis” i nr 2 „Przeglądu Zachodniego”.

Przypomnienie zbrodni hitlerowskich na naszych ziemiach stało się obecnie jak najbardziej wskazane, gdy w NRF trwa zacieranie śladów po zbrodniach wojennych, ukrywanie ich przed młodym pokoleniem oraz osłanianie

zbrodniarzy wojennych przed odpowiedzialnością.

„Hitlerowska polityka wysiedleńcza w tzw. „Okręgu Warty” omawia w obszernym artykule Jerzy Marewski. Autor na podstawie obficie zgromadzonego materiału z publikacji polskich i niemieckich przedstawia bestialski przebieg deportacji z Poznania i Wielkopolski, które doprowadziły od początku grudnia 1939 r. do 31 października 1944 roku do wysiedlenia z „Kraju Warty” ponad 807 tys. osób.

Z problemem tym wiąże się sprowadzanie Niemców na ziemie polskie spoza granic Rzeszy. Akcje te omawia Andrzej Brożek w artykule pt. „Miej-

see tzw. niemieczyny zagraniczej w pruskich planach kolonizacji ziem polskich”. Autor omawia poszczególne etapy imigracji, których finałem było przesiedlenie zapowiedziane przez Hitlera w Reichstagu dnia 6 września 1939 roku. Przesiedlono wtedy (głównie do tzw. „Kraju Warty”) 985 tysięcy Niemców ze wschodniej i południowo-wschodniej Europy.

„Stanowisko III Rzeszy wobec Czechosłowacji” i plany Hitlera zgermanizowania tego kraju są przedmiotem rozważań Jerzego Kozłowskiego. „O znaczeniu tzw. Kulturkampfu dla sprawy polskiej” pisze Jerzy Krasuski. W rubryce „Materiałów zanotować trzeba o mówieniu przez Anne Wolff „Pomorza Gdańskiego w programie i działalności Związku Obrony Kresów Zachodnich — Polskiego Związku Zachodniego”. Fr. H.

OKAZJA — OKRESOWA OBNIŻKA CEN

TYLKO DO DNIA 13 WRZEŚNIA KUPUJEMY TANIEJ
NIEKTÓRE ARTYKUŁY ODZIEŻOWE I TEKSTYLNE

OBNIŻKA CEN DO 35 PROC.

- prochowce ze wszystkich grup surowcowych z wyjątkiem elano-bawełnianych;
- suknie i komplety plażowe z tkanin bawełnianych — damskie i dziewczęce;
- niektóre trykotaże z anilany;
- kostiumy kąpielowe elastylowe;
- jednocześnieściowe i dwuczęściowe bez wkładek plastikowych, jednocześnieściowe z wkładkami plastikowymi — gładkie;
- firanki raszlowe w kolorze „ecri” (naturalnym).

OBNIŻKA CEN DO 30 PROC.

- podkolanówki bawełniane oraz bawełniane wzmacnione stilonem i platerowane;
- niektóre tkaniny sukienkowe drukowane maszynowo z wyjątkiem druku filmowego.

OBNIŻKA CEN DO 25 PROC.

- popeliny koszulowe barwione z wyjątkiem koloru białego.

OBNIŻKA CEN DO 20 PROC.

- skarpety damskie i dziecięce z wyjątkiem wełnianych. Okazyjną sprzedaż prowadzą wytypowane sklepy MHD, PSS, WZGS „Samopomoc Chłopska” oraz PDT — na terenie miasta Poznania i województwa.

POMYŚLNYCH ZAKUPÓW — ZYCZY
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno- Odzieżowe w Poznaniu. K5733

UWAGA!

Poznańskie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Poznaniu, ul. Jackowskiego 42a

ZAWIADAMIAJĄ

iż z dnem 7. VIII. 1969 roku przeniosły swoje biura na ul. Konfederacką, barak 5 (przy Gospodzie Targowej).

nowy numer telefonu 67-20-15

Pion Ekonomiczno-Handlowy i Inwestycyjny posiada numer 460-61 i mieści się przy ulicy Jackowskiego 42a. K5973

UWAGA!

MIEJSKIE HOTELE W POZNANIU
ulica Grunwaldzka 88

POSIADAJĄ DO UPŁYNNIENIA

- szafki nocne — szt. 457 po 400,— — 450,— zł
- stoły — szt. 60 po 560,— zł
- koce (50 proc. wełny) — szt. 8500 po 150,— — 300,— zł
- pomosty — dywaniki igłowe — szt. 650 po 129,60 — 270,72 zł

Poza w/w sprzętem posiadamy jeszcze do upłynnienia inny sprzęt.

Blizszych informacji udziela Dział Zaopatrzenia i Zbytu, tel. 672-561. K6027

UWAGA ROLNICY!

POSIADACZE CIĄGNIKÓW

„URSUS” C-45 i „ZETOR” K-25

Baza Zaopatrzenia i Zbytu PMR
Komorniki k. Poznania

posiada na składzie duży wybór części

do wyżej wymienionych ciągników.

Sprzedaż po cenach detalicznych prowadzimy z naszego magazynu bezpośrednio zainteresowanym.

Dojazd autobusem linii 33 z Górczyna. K6032

Pracownicy poszukiwani

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 57 — przyjmie zaraz do pracy:

— Z-CĘ KIEROWNIKĄ d/s EKONOMICZNYCH.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr Zakładu. K5842

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „ARGON” Przerób

Tworzyw Sztucznych w Poznaniu, ul. Kościelna 53.

tel. 444-86 — zatrudni od 1. IX. 1969 r.

ST. MAGAZYNIERA współodpowiedzialnego

materialnie. Zgłoszenia i informacji udziela Dział Kadr. K5853

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu — przyjmie do pracy niżej wymienionych pracowników:

— KIEROWCÓW z I lub II starą kategorią prawa jazdy na autobusy;

— ROBOTNIKÓW TOROWYCH;

— KANDYDATKI na MOTORNICZE z ukończoną szkołą podstawową i po ukończeniu 20 roku życia;

— KANDYDATKI na KONDUKTORKI REWIZYJNE.

Dla zamiejscowych pracowników zapewnimy zakwaterowanie na koszt Przedsiębiorstwa.

Zgłoszenia przyjmują i bliższych informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia MPK w Poznaniu, ulica Głogowska 131, pokój 32. K5944

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” Oddział Rejonowy Poznań — Zachód, ulica Konfederacka — barak 3 — przyjmie do pracy:

— INWENTARYZATORA — REWIDENTA — wykształcenie minimum średnie, odpowiednia praktyka w zakresie księgowości, windykacji należności oraz inwentaryzacji.

— INWENTARYZATORA — wykształcenie średnie, praktyka.

— KSIĘGOWĄ — wykształcenie średnie, praktyka.

— SPRZEDAWCÓW AJENCYJNYCH do prowadzenia kiosków, na terenie Poznania — dzielnice Grunwald i Jeżyce.

Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia należy kierować pod wyżej podanym adresem — wyłącznie osobiście.

Zgłoszenia pisemne będą przyjmowane wyłącznie od kandydatów na sprzedawców. K5946

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE P. T.

w Poznaniu, ul. Grochowe Łąki nr 6

uprzejmie zawiadamiają, że posiadają

PUNKT USŁUGOWY „CANDELA” w Poznaniu

przy ul. Grunwaldzkiej nr 36, telefon 67-06-50,

który prowadzi naprawy sprzętu oświetleniowego i modernizację lamp oraz żyrandoli z zainstalowaniem w domu. Punkt wykonuje lampy oświetleniowe wg najnowszych wzorów. Naprawy wykonuje się szybko, fachowo wg obowiąz. cenników. K5720

Nauka

„Uwaga! Zakład Szko- lenia w Warszawie, Ale- je Ujazdowskie 37, ogła- sza zapisy na 10-miesięcz- ny zaoczny kurs redak- torów technicznych. Za- jęcia odbywają się będą co 3 tygodnie w soboty i niedziele. Wymagane wykształcenie średnie o- raz roczny staż w ruchu wydawniczym lub poli- grafii. Informacje i za- pisy w godzinach 8-16 lub korespondencyjnie. K5427

Pisanie na maszynie — ucze. Pl. Wolności 2, w podwórzu. III ptr. 5790g

Kupno

Kupię używany piec co. 8 do 15 m². Poznań 11, ul. Przeborska 5 — ogro- dnicтво. 5835g

Kupię złota bransoletkę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5728g.

Fisharmonie dwumanu- łową z pedałem, kupię. Poznań, Wojskowa 18 m. 10. 5841g

Przetargi

Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskiego Oddział w Wałcu — ogłasza PRZETARG OGRA- NICZONY na sprzedaż SAMOCHODÓW:

1. Żuk A 03 — nr rejestracyjny EA 8309, nr silnika 20171, nr podwozia 30644

Cena wywoławcza — 25.200 zł

2. Nysa 501 — nr rejestracyjny EA 8342, nr silnika 148204, nr podwozia 22609.

Cena wywoławcza — 27.000 zł

Chętni wzięcia udziału w przetargu winni przedstawić zaświadczenie z prezydium, że pojazd będzie wykorzystany dla własnych potrzeb oraz należy wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej, w przedmiotu przetargu w kasie Oddziału.

Przetarg odbędzie się w biurze Oddziału w dniu 30 sierpnia 1969 r. o godzinie 10.

Pojazdy można oglądać na parkingu Oddziału, ul. Południowa 11, od godziny 12-14, do dnia 28 sierp- nia 1969 r. K5985

Dyrektor Technikum Rolniczego — Gospodarskiego Szkolne w Międzychodzie — ogłasza PRZETARG na montaż 7 obórek typu KB-4.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne.

Termin zakończenia montażu — XI. 1969 r.

Kosztyrs do wglądu w dyrekcji Technikum.

Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta, lub unieważ- nienie przetargu bez podania przyczyny.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 1. IX. 1969 roku. K5991

Zakłady Mięsne Poznań, ul. Garbary 101/111 — ogła- szają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykona- nie w roku bieżącym elewacji budynku wytwórni wędlin.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Siepe kosztorysy do wglądu w Sekcji Inwestycji, telefon 512-92.

Termin składania ofert — 10 dni od daty ostat- niego ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert odbędzie się w dniu następnym o godz. 10 w Pionie Technicznym.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K6004

Praca

Przyjmę silnego statecz- nego pracownika na sta- le, do suszenia i przemia- lu kredy. Poznań, ulica Krzywa 15. 5765g

Pomoc do dziecka przy- jmie na stałe. Gwardia Lu- dowej 38 m. 12, zgłosze- nia godz. 16-18. 5611g

Pani do dziecka 6-mie- siecznego i lekkich prac domowych potrzebna. Ul. Kraszewskiego 9 b m. 4. godz. 17-19. 5616g

Tynkarzy, raczej na sta- le, przyjmę. Wiadomość: Bóznica 8, portiernia. 5605g

Przyjmę gospoście w wie- ku emerytalnym na 4-5 godzin dziennie z koto- waniem, do kulturalnej rodziny 3-osobowej. Of- ery „Prasa”. Grunwaldz- ka 19 dla 5607g.

Trzeźbna dochodząca po- moc do dziec. Ul. Sza- motulska 100 m. 69. 5610g

Przyjmę dziecko pod o- piekę, w okolicy Łaza- rza. Oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dla 5655g.

Uczniów zawodu instal- atora wod.-kan. gazu — przyjmę. Poznań, Pra- dzyńskiego 10. 5654g

Małżeństwo, przyjmie do- zorstwo, warunek miesz- kania. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 5661g

Przyjmę dozorstwo z my- ciem schodów, warunek mieszkania. Oferty „Pra- sa” Grunwaldzka 19 dla 5696g.

Pani do opieki nad 1,5- rocznym dzieckiem, na 4 godziny dziennie, po- trzebna. Wiadomość: O- siedle Plastowskie 30 m. 38. od 18-20. 5751g

Warsztat ślusarsko-toka- rski, przyjmie 2 uczniów. Poznań, Pstrowskiego-12. 5752g

Ucznia tokarskiego, przy- jmie, Szlifiernia Cylindrow — Stanisław Lis, ul. Pu- laskiego 21. 5826g

Sprzedaż

Sprzedam planinę marki Hutner i skrzypce dobre, uczniowskie. Adres wska- że „Prasa”. Grunwaldz- ka 19 dla 6119g.

Lekka resorówka ogro- dniczą, ogumiona — sprze- dam. Majakowskiego 2/9 — Kobylepole. 5650g

Sprzedam wózek inwalid- ki „Picolet”. Tel. 463-02. 5675g

Sprzedam Wielką Ency- klopedię Powszechną. In- formacje: tel. 407-59. 5708g

Siatkę tkaną na zasłony okienne, siatki, klatki — różne gatunki — kupisz najtaniej — Poznań, Pie- kary 22/23 — Wytwórnia Siatki. 5719g

Sprzedam wózek dziecię- cy głęboki. Poznań, Bie- drzyckiego 20 m. 3. 5729g

Sprzedam duży filodend- ron. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 5739g

Sprzedam maszynę dzie- łarską „7”. Poznań, ul. Narwalska 2 m. 3. 5745g

Kluby (kanapa i dwa so- ftele), skóra, tanio sprze- dam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 5747g

Wózek dziecięcy uniwer- salny, stan dobry, sprze- dam. Klimas, Dzierżyń- skiego 171 m. 21. 5622g

Wózek dziecięcy głęboki, stan dobry, sprzedam. Poznań, Junikowo, Ścinaw- ska 7. 5623g

Ślupki gotowe, furto, uszczelniające do rur — sprzedam. Obornicka 151 m. 6. 5628g

Sprzedam kuchenkę ga- zowo-węglową, Raszyn- ska 42d m. 14, po godz. 19. 5630g

Sprzedam ciemny stołik do gry, antyk. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5641g.

Sprzedam szafę, łóżko, witraż. Głogowska 68 m. 6. 5645g

Sprzedam Jawe 175 cm. Poznań, ul. Starolecka 94 m. 1. 5781g

Sprzedam Ose 175. Jerzy Pawlak, Krawcowa 52 m. 21. 5815g

Sprzedam komode. Da- browskiego 24 m. 8. 5784g

Czynny duży warsztat brzozy metalowej w po- winiatowym mieście, lo- znańskiego, sprzedam. kał dźwierzawony. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5830g.

</



Wyjeżdżając
na wczasy lub delegację

PAMIĘTAJ ZABRAĆ

mydelko „IXI”

w cenie 5,— zł

doskonały środek do prania

DO NABYCIA

WE WSZYSTKICH DROGERIACH I PERFUMERIACH
MIASTA POZNANIA I WOJEWÓDZTWA.

K6013

Opera Poznańska
poszukuje pilnie
POKOJU
sublokatorskiego
dla solistki.
Zgłoszenia przyjmuje
Sekretariat
ul. Fredry 9.
M6080

Studentka, poszukuje po
koju w śródmieściu. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 5618g.

Młody, pracujący, czło-
nek spółdzielni, poszukuje
samodzielnego pokoju.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 5678g.

Pracująca pani, poszukuje
pokojów, najchętniej
śródmieście. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 5679g.

Małżeństwo, członkowie
spółdzielni, poszukuje pu-
stego pokoju z kuchnią
na okres 1 roku, płatne z
góry. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 5682g.

Przyjmie młodego ucznia.
Na wspólny pokój. Adres
wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 5709g.

Zamienie pokój kuchnie
dostawczy. Jeżyce, na mie-
szkanie bez dozorstwa.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 5725g.

Kawaler technik poszu-
kuje pokoju. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 5744g.

Pokoju na 2 lata, poszu-
kuje małżeństwo asysten-
cie, członkowie spółdzielni.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 5759g.

Zamienie mieszkanie, sa-
modzielnie 2 duże pokoje
kuchnia, korridor, łazienka.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 5799g.

Pan z wyższym wykształ-
ceniem, poszukuje pokoju.
Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 5887g.

Kawaler pracujący, poszu-
kuje pilnie pokoju —
najchętniej w dzielnicy
Jeżyce. Stare Miasto. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 5817g.

Gospodarstwo rolne 17 ha.
ziemia średnia, zabudowa-
nia murowane, zelektryfikowane,
z żywym i martwym inwentarzem oraz
z zabudowaniami gospodarskimi.
Józef Bernard, Pawłowice, poczta
Jutrosin, pow. Rawicz. 504p

Sprzedam wolnostojący
dom 2-rodzinny z ogrodem.
Poznań — Grunwaldzka 19
dla 5856g.

Sprzedam dom piętrowy
w dobrym stanie, wolne
mieszkanie 39 m². Książ
Wielkopolski. Rynek 12. 5682g

Kupię dom jednorodzinny,
po kupnie wolny. Adres
wskazuje „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 5707g

Gospodarstwo z budynkiem
mł. 2 ha 41 arów, nadsz-
ce się na ogrodnictwo, 2
km od miasta powiatowe-
go, sprzedam z powodu
choroby męża. Cena 140
tys. Genowefa Kowalew-
ska, Długa Wieś, poczta
Siemno, pow. Wągrowiec. 5733g

Domek z działką oraz
działką z kucią, pilnie
poszukuję. Okolica dobra.
Edward Grzybowski, Da-
masławek, ul. Grunwaldzka 1.
pow. Wągrowiec. 5604g

Sprzedam parcelę w Na-
ramowicach, na przebiegu
PGR, 550 m². Oferty —
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 5757g.

Zamienie pokój 12 m² ze
swoobodnym użytkowaniem
kuchni, łazienki, II ptr.
(Łazarz) ze starszą osobą.
Reflektuje na większy po-
kój, może być peryferie.
Korzystne warunki do o-
mówienia. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 5682g.

Zamienie pokój z kuch-
nią w nowym budownictwie
całość 35 m², duży
balcon, IV piętro, przy
ul. Grochowskiej na wie-
sze, samodzielne, warun-
ki korzystne. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 5715g.

Przyjmie na pokój jedno-
go dwuosobowego. Świer-
czewo, Kolskiego 51. 5678g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zmarł po długiej
i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami
św., mój ukochany mąż, ojciec, teść i d-
ziadek, śp.

JAN LANGE
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm.
o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej na Winla-
rach.

W głębokim smutku i żalu pogrążeni
ZONA, CÓRKA, ZIEĆ I WNUKI
Poznań, Kanteckiego 3 m. 2. 6339g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zasnęła w Bogu, po
ciężkich cierpieniach, moja najdroższa
i niezapomniana siostra, śp.

JADWIGA KOZDROŃ
I-voto BROJER,
z domu WIELEŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 16. VIII. 1969 r.
o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony
BRAT
6405g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zmarł po długiej
i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami
św., mój ukochany mąż, ojciec, teść i d-
ziadek, śp.

ADAM GRINIK
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 17 bm.
o godz. 15 na cmentarzu w Kicinie.

W ciężkim smutku pogrążona
ZONA z RODZINĄ
Czerwonak, Poznań. 6331g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zmarł długoletni pra-
cownik MPK

LEON STRÓŻYK
zastępca kierownika Wydziału Ruchu

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego
SERDECZNE WSPÓŁCZUCIE
składają
KIEROWNICTWO i PRACOWNICY
Wydziału Ruchu MPK 6498g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zmarła nasza
najlepsza, ukochana matka, teściowa, babcia
i prababcia, przeżywszy lat 73.

AGNIESZKA SZYMAŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążone
DZIECI i RODZINA
Poznań, Czarniejska 13 m. 4. 6527g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zmarł po długiej
i ciężkiej chorobie nasz ukochany mąż,
ojciec i dziadek

ANTONI POBOŻAN
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm.
o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrążeni w głębokim smutku
ZONA, DZIECI i WNUKI
6554g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zmarła nasza ko-
chana matka, teściowa i babcia, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT
z domu POLAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm.
o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie
(Główna).

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Pusta 32. 6464g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zmarł po długiej
i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami
św., mój ukochany mąż, ojciec, teść i d-
ziadek, śp.

GRZEGORZ ROBINZON
artyści reżyser

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm.
o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążone
ZONA, CÓRKA i TEŚCIOWA
Poznań, pl. Kolegiacki 14/15 m. 2. 6441g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zmarła po długiej
i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami
św., nasza ukochana matka, mama, teściowa
babcia, siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy
lat 72, śp.

JÓZEFA HIBNER
z domu KRUPSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm.
o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczy-
nie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Łódzka 1. 6472g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zmarła nasza
najlepsza, ukochana matka, teściowa, babcia
i prababcia, przeżywszy lat 73.

AGNIESZKA SZYMAŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążone
DZIECI i RODZINA
Poznań, Czarniejska 13 m. 4. 6527g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zmarł po długiej
i ciężkiej chorobie nasz ukochany mąż,
ojciec i dziadek

ANTONI POBOŻAN
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm.
o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrążeni w głębokim smutku
ZONA, DZIECI i WNUKI
6554g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zmarła nasza ko-
chana matka, teściowa i babcia, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT
z domu POLAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm.
o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie
(Główna).

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Pusta 32. 6464g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zmarł po długiej
i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami
św., mój ukochany mąż, ojciec, teść i d-
ziadek, śp.

GRZEGORZ ROBINZON
artyści reżyser

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm.
o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążone
ZONA, CÓRKA i TEŚCIOWA
Poznań, pl. Kolegiacki 14/15 m. 2. 6441g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zmarła po długiej
i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami
św., nasza ukochana matka, mama, teściowa
babcia, siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy
lat 72, śp.

JÓZEFA HIBNER
z domu KRUPSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm.
o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczy-
nie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Łódzka 1. 6472g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zmarła nasza
najlepsza, ukochana matka, teściowa, babcia
i prababcia, przeżywszy lat 73.

AGNIESZKA SZYMAŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążone
DZIECI i RODZINA
Poznań, Czarniejska 13 m. 4. 6527g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zmarł po długiej
i ciężkiej chorobie nasz ukochany mąż,
ojciec i dziadek

ANTONI POBOŻAN
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm.
o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrążeni w głębokim smutku
ZONA, DZIECI i WNUKI
6554g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zmarła nasza ko-
chana matka, teściowa i babcia, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT
z domu POLAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm.
o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie
(Główna).

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Pusta 32. 6464g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zmarł po długiej
i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami
św., mój ukochany mąż, ojciec, teść i d-
ziadek, śp.

GRZEGORZ ROBINZON
artyści reżyser

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm.
o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążone
ZONA, CÓRKA i TEŚCIOWA
Poznań, pl. Kolegiacki 14/15 m. 2. 6441g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zmarła po długiej
i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami
św., nasza ukochana matka, mama, teściowa
babcia, siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy
lat 72, śp.

JÓZEFA HIBNER
z domu KRUPSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm.
o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczy-
nie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Łódzka 1. 6472g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zmarła nasza
najlepsza, ukochana matka, teściowa, babcia
i prababcia, przeżywszy lat 73.

AGNIESZKA SZYMAŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążone
DZIECI i RODZINA
Poznań, Czarniejska 13 m. 4. 6527g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zmarł po długiej
i ciężkiej chorobie nasz ukochany mąż,
ojciec i dziadek

ANTONI POBOŻAN
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm.
o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrążeni w głębokim smutku
ZONA, DZIECI i WNUKI
6554g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zmarła nasza ko-
chana matka, teściowa i babcia, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT
z domu POLAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm.
o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie
(Główna).

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Pusta 32. 6464g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zmarł po długiej
i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami
św., mój ukochany mąż, ojciec, teść i d-
ziadek, śp.

GRZEGORZ ROBINZON
artyści reżyser

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm.
o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążone
ZONA, CÓRKA i TEŚCIOWA
Poznań, pl. Kolegiacki 14/15 m. 2. 6441g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zmarła po długiej
i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami
św., nasza ukochana matka, mama, teściowa
babcia, siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy
lat 72, śp.

JÓZEFA HIBNER
z domu KRUPSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm.
o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczy-
nie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Łódzka 1. 6472g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zmarła nasza
najlepsza, ukochana matka, teściowa, babcia
i prababcia, przeżywszy lat 73.

AGNIESZKA SZYMAŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążone
DZIECI i RODZINA
Poznań, Czarniejska 13 m. 4. 6527g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zmarł po długiej
i ciężkiej chorobie nasz ukochany mąż,
ojciec i dziadek

ANTONI POBOŻAN
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm.
o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrążeni w głębokim smutku
ZONA, DZIECI i WNUKI
6554g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zmarła nasza ko-
chana matka, teściowa i babcia, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT
z domu POLAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm.
o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie
(Główna).

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Pusta 32. 6464g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zmarł po długiej
i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami
św., mój ukochany mąż, ojciec, teść i d-
ziadek, śp.

GRZEGORZ ROBINZON
artyści reżyser

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm.
o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążone
ZONA, CÓRKA i TEŚCIOWA
Poznań, pl. Kolegiacki 14/15 m. 2. 6441g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zmarła po długiej
i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami
św., nasza ukochana matka, mama, teściowa
babcia, siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy
lat 72, śp.

JÓZEFA HIBNER
z domu KRUPSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm.
o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczy-
nie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Łódzka 1. 6472g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zmarła nasza
najlepsza, ukochana matka, teściowa, babcia
i prababcia, przeżywszy lat 73.

AGNIESZKA SZYMAŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążone
DZIECI i RODZINA
Poznań, Czarniejska 13 m. 4. 6527g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zmarł po długiej
i ciężkiej chorobie nasz ukochany mąż,
ojciec i dziadek

ANTONI POBOŻAN
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm.
o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrążeni w głębokim smutku
ZONA, DZIECI i WNUKI
6554g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zmarła nasza ko-
chana matka, teściowa i babcia, śp.

WŁADYSŁAW SZUBERT
z domu POLAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm.
o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie
(Główna).

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Pusta 32. 6464g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zmarł po długiej
i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami
św., mój ukochany mąż, ojciec, teść i d-
ziadek, śp.

GRZEGORZ ROBINZON
artyści reżyser

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm.
o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążone
ZONA, CÓRKA i TEŚCIOWA
Poznań, pl. Kolegiacki 14/15 m. 2. 6441g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zmarła po długiej
i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami
św., nasza ukochana matka, mama, teściowa
babcia, siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy
lat 72, śp.

JÓZEFA HIBNER
z domu KRUPSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm.
o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczy-
nie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Łódzka 1. 6472g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zmarła nasza
najlepsza, ukochana matka, teściowa, babcia
i prababcia, przeżywszy lat 73.

AGNIESZKA SZYMAŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążone
DZIECI i RODZINA
Poznań, Czarniejska 13 m. 4. 6527g

Dnia 13 sierpnia 1969 r. zmarł po długiej
i ciężkiej chorobie nasz ukochany mąż,
ojciec i dziadek

</

SIERPIEN 15	Marj
Piątek	Słońce: 6.34—19.19

TEATRY

OPERA — G. 19 „Cyryl i Seweryn”; OPERETKA — G. 13 „Skrzydlaty kochanek”; pozostałe teatry nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — G. 10, 12.30, 15 „Old Surehand” (Jug. 11 L.); G. 17.30, 20 „Kolekcjoner” (Ang. 16 L.); APOLLO — G. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Wyżwianie dla Robin Hooda” (Ang. 14 L.); BALTIC — G. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Święty zastawia pułapkę” (Franc. 14 L.); CZERNASTKA — G. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Kowboju do dzieła” (Ang. 16 L.); GONG — G. 10, 12, 18 „Mściciel w masce” (Ang. 14 L.); G. 18, 20 „Wielki skok” (Franc. 16 L.); GRUNWALD — G. 13, 17, 19.30 „Strzał w ciemności” (Ang. 14 L.); GWIAZDA — G. 10, 12 „Największe widowisko świata” (USA 11 L.); G. 16, 18, 20.15 „Prawda przeciw prawdzie” (USA 16 L.); KOSMOS — G. 20 „Śledem rąk kobiecy” (Włos. 18 L.); MALTA — G. 16 „Bajka o mrozie czarodzieju” (Radz. 7 L.); G. 18 „Pustelnia Parnaska” (Franc. 14 L.); MINIATURKA — G. 15, 17.30, 20 „Paniaki na Rochefort” (Franc. 14 L.); OLIMPIA — G. 10, 12.30, 15 „Długie łodzie Wikinów” (Ang. 14 L.); G. 17.30, 20 „Dlaczego kłamały” (Franc. 16 L.); OSIEDLE — G. 16 „101 Dalmatyńczyków” (USA 7 L.); G. 18, 20 „Kaleidoskop” (Ang. 16 L.); PANCERNIAK — G. 17.30, 20 „Przygoda z piosenką” (Pol. 14 L.); PALACOWE — G. 15, 17.30 „Przygody Tomka Sawyera” (Rum. 11 L.); G. 20 „Kobieta owad” (Jap. 18 L.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — G. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Dziwica dla księcia” (Wł.-fr. 18 L.); RUSALKI Swarzędz — G. 17, 19.30 „Człowiek z M-3” (Pol. 14 L.); SCALA — G. 16, 18, 20 „Przegląd z piosenką” (Pol. 14 L.); TECZA — G. 17.30 „Dzieci kapitana Granta” (Ang. 11 L.); G. 19.30 „Tabliczka marzenia” (Pol. 14 L.); WARTA — G. 10, 12.30 „Na tropie sokola” (NRD 14 L.); G. 15, 17.30, 20 „Oskar” (Franc. 16 L.); WZASOWICZ Puławy — G. 16, 18, 19 „Agent o dwóch twarzach” (Franc. 14 L.); WILDA — G. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Damski gang” (Ang. 16 L.); WRZOS Lubon — nieczynne; WRZOS Mosina — G. 17, 19.15 „Fan tomas contra Scotland Yard” (Franc. 14 L.); FOTOPLASTIKON — G. 12-21 „Kambodża — Birma”

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — G. 13-19.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — G. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — G. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) — nieczynne.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — G. 11-18.
Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — G. 9-15.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — G. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysłowy) — G. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — G. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — G. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — G. 10-16.
Muzeum w Goluchowie — G. 10-16.
Muzeum w Kórniku — G. 9-17.

WYSTAWY

BWA (Arsenal — St. Rynek) — Wystawa Plakatu „Barwy Lipcowego Manifestu” — G. 10-18.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — W walce z naporem germańskim — G. 10-18.
WOIT (St. Rynek 77) — „Turystryka wielkopolska w XXV-lecie PRL” — G. 9-19 (do 31 VIII).
Muzeum Narodowe — „Plastyka poznańska w 25-lecie PRL” — G. 9-15.
Klub MPK (ul. Ratajczaka 39) — Międzynarodowa Wystawa Galerii w Lidcach — grafika (partier) — G. 10-20 oraz Wystawa Grafiki Adama Würtza (Węgry) — G. 10-20.
Muzeum Archeologiczne (ul. Wodna 27) — „Zdjęcia lotnicze polskich obiektów archeologicznych” — G. 13-19.
Pałac Kultury (Armii Czerwonej 80/82) — Wystawa z cyklu „Przedstawiamy pracownię — historię sztuki” — G. 12-20 (do 15 VIII).

DYZURY

Szpital Przyzakładowy przy HCP (ul. Dzierżyńskiego 194, tel. 212-31) — internia, chirurgia ogólna.
Woj. Szpital Dziecięcy (ul. Kryświcka 7, tel. 536-21) — chirurgia dziecięca.
Szpital Miejski im. Strusja (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11) — okulistyka, Oddział Neurologiczny (ul. Grobla 26, tel. 594-68) — neurologia.
Państw. Szpital Kliniczny im. Świeckiego (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 671-231) — laryngologia.
Klinika Psychiatryczna (ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51) — psychiatria.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu tel. 666-06; dla Poznańskich porad lekarskie tel. 637-35 — podstacje ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego ul. Kórnicka 103, tel. 566-06. Podstacja w Luboniu — tel. 99 — cała doba.
Ambulatoria: Internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (Chelmońskiego 20) — G. 15-23 niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18-7 w niedzielę i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel.

1 GŁOS WIELKOPOLSKI 1
- 15 VIII 1969 Nr 193 (7928)

Zwiększa się obszar terenów zielonych w Poznaniu

Kłopoty z mechanizacją

Wczoraj przy okazji omawiania spraw związanych z remontami poznańskich ulic, wspominaliśmy że modernizacja zieleni miejskiej, wykonana została w pierwszym półroczu tylko w 30 procentach. W ciągu ostatnich 6 tygodni sytuacja ta uległa jednak korzystnej zmianie.

Według informacji uzyskanych w dyrekcji Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni, główne nateżenie robót związane z remontami oraz modernizacją trawników i kwietników, przypada na miesiące czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień. Właśnie w tym okresie wykonuje się większość zaplanowanych na bieżący rok robót.

Ekipy MPZ pracują obecnie w Parku Przyjaźni i Braterstwa Broni na Cytadeli gdzie wykonują m. in. Rosarium na 80 tysięcy róż. Poza tym realizowane są drobne obiekty przy

amfiteatrze. Wiele z wykonywanych na Cytadeli robót przypadało w udziale grupie kamieniarskiej, która zakładała tam wykładziny z piaskowca, buduje drożki i ogrodzenia. W sumie wartość robót wykonywanych przez Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni na Cytadeli wynosi ponad 4,5 mln. zł.

Z innych poważniejszych obiektów warto wymienić remont parku gołęcińskiego. Kibice sportowi zdążający na stadion Olimpii, mogą na własne oczy przekonać się jak dużo zmieniło się w tamtym rejonie. Kiedy wszystkie roboty w parku gołęcińskim zostaną doprowadzone do końca, będzie to jeden z najładniejszych obiektów zielonych Poznania.

W Parku Wyzwolenia (przy ul. Ogrodowej) zakłada się drogi asfaltowe. Ponieważ mimo stosowania różnego rodzaju zakazów, tablic ostrzegawczych itp., poznaniacy niezbyt szanowali trawniki tego parku i sami wytyczali przejścia jak im to było wygodnie, postanowiono wyjść im naprzeciw i wybudować nowe drożki własne tam, gdzie najmocniej były wydeptane „prywatne” ciągi komunikacyjne. W ten sposób liczba ścieżek znacznie się zwiększy w tym rejonie, ale po wyasfaltowaniu ich i wyremontowaniu trawników, nie będzie to żałosne. Nie wiadomo na razie, czy prac nad trawnikami nie będzie trzeba przesunąć na następny rok, gdyż panująca obecnie susza nie pozwala na sianie trawy. Nowe asfaltowe drogi spacerowe otrzymają również Łęgi Debińskie.

Zakończone praktycznie już zostało wykonywanie 30-metrowej szerokości pasa zieleni wzdłuż ulicy Świerczewskiego od ul. Szamotulskiej do ul. Bułgarskiej. Po zniwelowaniu terenu, powstały tam trawniki i kwietniki.

Plany MPZ na rok bieżący przewidują założenie zieleni wokół Kliniki Ortopedycznej AM przy ul. Dzierżyńskiego i Żłobka na ul. Szczepana. Wykonawcą się będzie drogi w Parku Chopina oraz sadzić drzewa i kwiaty w Parku Kasprowic. Poważne roboty modernizacyjne wykonane zostaną na obu cmentarzach w Junikowie i Miłostowie.

Wszelkie roboty przy zakładaniu i konserwacji zieleni w takich miastach jak Poznań, wymagają dużej stosunkowo mechanizacji (zwłaszcza małych maszyn mogących pracować na niewielkich kawałkach terenu), ale z tym, niestety, jest u nas gorzej. W związku z tym dużo trzeba wykonywać ręcznie. I tutaj napotykały na kolejną trudność, gdyż Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni cierpi na chroniczny brak pracowników fizycznych. Jest co prawda klasa tzw. zielona w Zasadniczej Szkole Zawodowej przy

Miejskim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, jednak niewielu jej absolwentów trafia do MPZ. (s)



Wczoraj
Nidali do nas...

▲... Mieszkanca Baranowa o tym, że na ulicy Dąbrowskiej (na odcinku od lotniska poprzez Krzyżowników) jest ciemno, mimo że postawiono słupy i założono lampy. Nikt się jakoś nie spieszy, by wrzesień przygotowane lampy podłączyć do sieci elektrycznej.

▲... Stanisław Z. o tym, że w bezpośrednim sąsiedztwie nowego ujęcia wody dla Poznania, znajdują się trzy zakłady bloki mieszkalne a obok śmietniki, które opróżniane są na ogół tylko na interwencję lokatorów. Obecnie lokatorzy interweniują bez skutku. A sterty śmieci coraz większe.

...i odzwiedzi nam...

▲... Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa, że przyjmując zamówienie Spółdzielni Spożywców w Puszczykowie na założenie instalacji urządzeń na gaz płynny, podają orientacyjny termin realizacji z zaznaczeniem, że zleceniodawca będzie 2 tygodnie przedtem zawiadomiony. Zlecenia, które wpływają obecnie do WOGZ będą realizowane w II kwartale 1970 r.

▲... Dyrekcja MHD — Art. Włókienniczy i Odzieżowy, wyjaśniając, że otrzymała zamki błyskawiczne z importu, które dostarczono do sklepów.

▲... Prezydium DRN — Nowe Miasto, informując, iż trudności jakie występowały w sklepie nr 263 branży ogólnospożywczej w Antoninku przy ul. Sarniej 1 były spowodowane zmianą personelu w okresie urlopu kierownika.

▲...Dyrekcja MHD, że chwilowy brak denaturatu w sklepach spowodowany był trudnościami transportowymi. Obecnie jest już w sprzedaży.

małda Szury: 21 Uchem słonia — program muz.; 21.20 Turniej kompozytorów; 21.30 Claudio Monteverdi „Koronacja Poppe”; 22.08 „The New Christy Minstrels”; 22.15 Przyszliśmy do ciebie, morze! — rep. T. Cegielskiego; 22.35 Wspomnienie muzyczne z festiwalu studentów; 23 Miniatury poetyckie „Opowieści katherbarjskie”; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Spiewa Louis Prima.

TELEWIZJA

PIATEK: 10-11.30 — „Przygody Pinokia” — fab. film włoski; 16.50 — Dziennik; 17 — Teleferie: Centralna Baza Odkrywców — Niedziadła Reka — Teleferie: dza — Film „Thierry Smialek”; 18.30 — Kronika Tygodnia; 18.45 — Magazyn Medyczny; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — Przypominamy — radzimy; 20.10 — Pieczone golabki” — fab. film polski; 21.50 — Dziennik; 22.15 — Magazyn sportowy.

SOBOTA: 10-11.30 — „Pieczone golabki” — fab. film polski; 16.25 — Program tygodnia; 16.50 — Dziennik; 17.10 — Spotkania z przyrodą; 17.35 — Mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce; 18.35 — Program sportowy pt. „Co się stało z Tobą Królów?” (W-wa); 18.55 — Program filmowy; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.10 — Teatr Rzymski — Uzeira Hadzibekowa w wyd. pt. „Dziwczęta w zastanowieniu”; 20.45 — Przekład R. Długos; 21.50 — Wykonawcy: aktorzy scen warszawskich; 21.20 — Dziennik i wiadomości sportowe; 21.40 — Kino Interaktywne Filmów „Sportowe życie” — fab. film angielski.

TV zastrzega prawo do zmian.

Prace torowe na ul. Grunwaldzkiej

Dwie poważne roboty prowadzi oddział wykonawstwa kapitalnych remontów i inwestycji MPK. Pierwsza to budowa na ul. Przybyszewskiego tramwajowej linii okólnej, druga — nowy odcinek torów na ul. Grunwaldzkiej.

Bezpośrednią przyczyną, która przyspieszyła budowę nowego torowiska na ul. Grunwaldzkiej, był zły stan starych torów, nie zapewniający pełnego bezpieczeństwa jazdy. MPK, podejmując roboty na ul. Grunwaldzkiej, uwzględniło koncepcje budowy dwutorowej jezdni. Dlatego szyny u

klada się (na nowym podtorzu) tuż przy chodniku z lewej strony jezdni. Nieco kłopotu sprawiają stojące jeszcze a przewidziane do rozbiórki domy. W ich sąsiedztwie tory przejdą w lekki łuk, który zostanie wyprostowany po wyburzeniu gmachów.

Prace podzielone są teraz etapami, prowadzi się teraz na odcinku od ul. Wojskowej do Marceleskiej. Są one już znacznie zaawansowane, choć byliby jeszcze dalej posunięte, gdyby nie konieczność wycofania na postępy równoległe prowadzonych robót przy przekładaniu podziemnych kabli. Zakończenie wszystkich prac oraz włączenie nowego odcinka torów do ruchu, nastąpi prawdopodobnie pod koniec września. (za)

Przykręcanie śrub do podkładów wykonuje zakrętarła mechaniczna, obsługiwana przez Jana Kordeckiego, Franciszka Bączkę i Witolda Wojtasę.
Fot. (2) — H. Kamza

Nie tylko problem suszy

Długotrwała susza daje się we znaki nie tylko rolnikom. Również mieszkańcy Poznania z upragnieniem oczekują pierwszych kropli deszczu. Skończy się uciążliwe polewanie ogródków w godzinach nocnych, zmaleje zapylenie ulic i placów. Obfity deszcz winien przynieść również poprawę w zaopatrzeniu rynku w warzywa no i może ziemniaki.

Jest jeszcze inny problem, który przy dobrej woli i odrobinie wody można by rozwiązać. Coraz częściej na ulicach pojawiają się wyładowane węglem wozy. To co zapobiegłwi poznaniacy zaopatrują się w zimowe zapasy opału. Obrazek raczej pozytywny, gdyby nie małe ale. Wyladunek, mocno wysuszonego węgla odbywa się z reguły w olbrzymich tumanach czarnego pyłu. Przechodnie uciekają na drugą stronę ulicy, a mieszkańcy parteriów w pośpiechu zamykają okna. Podobno istnieje zarządzenie o obowiązku polewania węgla. Dlaczego się go nie respektuje?

Do podobnych scen dochodzi wieczorem względnie we wczesnych godzinach, kiedy do akcji wkracza dozorca. Nie wszyscy jeszcze pamiętają o potrzebie skrapiania chodnika wodą, a już niewielu skrapia jezdnię. Efekt nie trudny do odgadnięcia. (za)

Ciekawe imprezy na Cytadeli

W najbliższą sobotę i niedzielę z inicjatywy Prezydium DRN Poznań — Stare Miasto odbędą się w amfiteatrze na Cytadeli dwie wielkie imprezy rozrywkowe. W sobotę o godz. 17 wystąpi zespół cygański z programem: „Gwiazdki, piosenki i melodie cygańskie”. W niedzielę również o godz. 17 z programem muzyki operetkowej wystąpi artyści scen poznańskich. (jk)

Telefony DONOSZA

● Pracownicy spędzili wczorajszy dzień poznający strażacy. Przed południem gasili pożar przy ul. Złotowskiej, gdzie zapaliły się kłaki po byłej fermie lisów. Po południu wyjechano do Skórzewa pow. Poznań, gdzie w budyń pożar w gospodarstwie H. Napierali. Spłonęła stodoła z tegorocznymi zbiorami.



Z każdym dniem wydłuża się nowy odcinek torowiska. Na zdjęciu: ogólny widok robót.

Samochody na „sygnale” mają pierwszeństwo

Wydział Kontroli Ruchu Drogowego KM MO w Poznaniu przeprowadził kilka dni temu akcję kontrolną. Miała ona za zadanie wykazać jak poznaniacy kierowcy reagują na sygnały samochodów uprzywilejowanych, a więc karetek pogotowia ratunkowego, wołów bojowych straży pożarnej, samochodów MO. Do akcji użyto karetkę, która jeździła po niektórych ulicach z włączonym sygnałem dźwiękowym oraz z zapalonymi światłami. Towarzyszące jej wozy MO zatrzymywały wszystkich kierowców, którzy nie reagowali na sygnały i nie ustępowali pierwszeństwa pedzającej karecie.

Takich kierowców było w okresie 2,5 godzinnej kontroli — 25. Byli wśród nich motocykliści, kierowcy samochodów osobowych, ciężarowych i autobusów. Większość z nich tłumaczyła się, że nie słyszeł sygnali i nie widzieli światła, co trudno zrozumieć, gdyż syrena karetki była stosunkowo głośna. Przy okazji warto przypomnieć kierowcom, że wszystkie instytucje dysponujące samochodami uprzywilejowanymi polecają swoim pracownikom używanie sygnałów w wypadkach naprawde niezbędnych i dlatego jeżeli już po ulicy porusza się taki pojazd na syrenie i na światłach to trzeba mu absolutnie koniecznie dać wolną drogę. (s)

INFORMUJEMY

Klub Studencki „Od nowa” zaprasza na recital amerykańskiego piosenkarza i gitarzysty, Johna Gittingsa, który w drodze na festiwal piosenki w Sopocie, zatrzyma się w Poznaniu. Recital rozpocznie się w sobotę 16 bm. o godz. 19.

Dyrekcja Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego za wiadoma czytelników, że w związku z przedłużającym się remontem biblioteki, wznowienie kursów nastąpi w pierwszych dniach września.

W Klubie ZPAP w „Arsenale” nastąpi dzisiaj otwarcie wystawy rysunków St. Mrowińskiego

PTTK zaprasza na wycieczkę krajoznawczą w okolice Parkowa. Zbiórka uczestników w niedzielę 17 bm. na Dworcu Zachodnim (z wykupionym biletem do Parkowa) o godz. 6.30.